DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 156. Czwartek 6 (18) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa
dnia 5 (17) Lipca.

Najwyższy ukaz z d. 3 (15) czerwca r. b., nadający jenerał-adjutantowi *von Kaufmannowi*, posiadaczowi majoratu Grabków w powiecie włocławskim, w takież posiadanie, folwark Psary, w tymże powiecie, zamieszczony był, w ruskim tekscie, w wczorajszym numerze (145-ym) *Warsz. Dniew.*

Najjaśniejszy Pan, podczas pobytu Swego w Warszawie, raczył być zupełnie zadowolonym ze stanu miasta. Przypisując to nieustannej troskliwości Prezydenta miasta Warszawy i administracji miejskiej, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa 12 (24) czerwca r. b. rozkazać raczył oznajmić Jeneralnego Sztabu Jenerał-Majorowi Witkowskiemu i zostającej pod zwierzchnictwem jego służbie, serdeczną wdzięczność za odznaczającą się sprężystość i trudy.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego, ma honor podać do publicznej wiadomości, że akt uroczysty rozdania nagród i patentów uczniom i uczennicom tegoż Instytutu, odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 20 b. m. w sali resursy obywatelskiej o godzinie 8-ej wieczorem. Z powodu szczupłości lokalu, *zaproszenia* rozdane na *konkursa* nie będą służyć na ten akt. Osoby któreby życzyły sobie mieć wstęp na takowy, zechcą łaskawie zgłosić się do kancelarji Instytutu Muzycznego po bilety w tym celu osobno wydawane. Osoby zaś posiadające bilety na popis, za takowemi będą miały wstęp na akt uroczysty.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zawiadamia niniejszem, że na drodze żelaznej bocznej Aleksandrowsko-Ciechocińskiej, oprócz już istniejących pociągów niedawno przez gazety ogłoszonych, urządzone zostały z d. 3 (15) b. m. dwa jeszcze oddzielne pociągi osobowe z następującym rozkładem jazdy: wyjazd z Aleksandrowa o godz. 1 m. 50, przyjazd do Ciechocinka o godz. 2 m. 5, wyjazd z Ciechocinka o godz. 12 m. 45, przyjazd do Aleksandrowa o godz. 1, wszystkie po południu. Pociągi te łączą się z sznelcugiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o godz. 6 m. 30 rano z Warszawy i z pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z Aleksandrowa po południu o godzinie 2 m. 10 wychodzącym, a o godz. 8 m. 50 z wieczora do Warszawy przychodzącym.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 28 czerwca, najłaskawiej udzielić raczył w nagrodę gorliwej służby ordery: św. Włodzimierza 3-ej kl. — dowódcy 33-ej brygady artylerji, pułkownikowi *Olszewskiemu*, i 4-ej kl.— dowódcy 2-baterji 8-ej brygady artylerji konnej, pułkownikowi *Gildebrantowi*; św. Anny 2-ej kl. z koroną Cesarską i mieczami— dowódcy kijowskiej fortecznej artylerji, pułkownikowi *Nilenkowi*; tenże order 2-ej kl. z mieczami: — dowódcy 3-ej baterji artylerji, podpułkownikowi *Filimonowowi*; tenże order tejże klasy bez ozdoby — dowódcy 3-ej baterji 33-ej brygady artylerji, podpułkownikowi *Szebekowi* i dowódcy 10-go ruchomego parku 4-ej parkowej brygady artylerji, podpułkownikowi *Żeżelewskiemu*; św. Stanisława 2-ej kl. z koroną: dowódcy 4-ej parkowej brygady artylerii, pułkownikowi *Meszczerskiemu* i dowódcy 3-ej baterji 32-ej brygady artylerji podpułkownikowi *Dewelowi*; tenże order 2-ej kl. z mieczami — kapitanowi 11-ej brygady artylerji *Lejngardowi*; tenże order tejże kl. bez ozdoby: dowódcy 3-ej baterji 12-ej brygady artylerji, podpułkownikowi *Worotnikowowi*, i pomocnikowi dowódcy kijowskiej fortecznej artylerji, podpułkownikowi *Maksymowowi*; kapitanom brygad artylerji: 11-ej, *Jampkowskiemu*, i 12-ej, *Kuczyńskiemu*. *(Rus. Inw.)*

Deklaracja wymieniona pomiędzy Rosją a Francją, względem przyłączenia Syberji do międzynarodowej konwencji telegraficznej. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, deklaracją 12 (24) stycznia 1867 roku, przystąpił co do Syberji do międzynarodowej konwencji telegraficznej, zawartej w Paryżu 17 maja 1865 r. Pomieniona deklaracja brzmi jak następuje (*tu następuje tekst tej deklaracji*). Przeto minister sekretarz stanu spraw zagranicznych najjaśniejszego cesarza francuzów, z właściwego upoważnienia, oznajmia, że powyższe przystąpienie zostało formalnie przyjęte i będzie wykonywane. Na dowód czego, niżej podpisany sporządził niniejszą deklarację z wyciśnieniem rodowitej swojej pieczęci. Działo się w Paryżu, 7 marca 1867 r. (L. S.). (podp.) *Moustier*.

Deklaracja. Niżej podpisany Rosyjski wice-kanclerz Ro-
państwa oznajmia, że Najjaśniejszy Cesarz Wszech korespon-
sji, pragnąc rozciągnąć do międzynarodowej te-
dencji syberyjskiej korzyści wynikające z konwencji
legraficznej, zawartej w Paryżu 5 (17) maja 1865 roku,
i korzystając z prawa, zastrzeżonego art. 60 tejże kon-
wencji, przystępuje, co do pomienionej części Cesarstwa
Rosyjskiego, do wyżrzeczonej międzynarodowej konwen-
cji telegraficznej, która ma być uważana jakby włączo-
na dosłownie do niniejszej deklaracji, i formalnie zobo-
wiązuje się najjaśniejszemu cesarzowi fraucuzów i innym
wysoko umawiającym się stronom przyczyniać się z swej
strony do wykonywania w Syberji warunków, objętych w
rzeczonej konwencji telegraficznej, oświadczając przy-
tem, że stanowcza opłata ustanowiona została po *trzy-*
naście franków od prostej depeszy za całą odległość od
granicy zachodniej rosyjskiej do południka tomskiego,
a po *dwadzieścia jeden franków* do południka werch-
nie-udyńskiego. W dowód czego niżej podpisany, z wła-
ściwego upoważnienia, podpisał niniejszą deklarację,
przy wyciśnieniu rodowitej swej pieczęci. Działo się w
St. Petersburgu, 12 (24) stycznia 1867 roku (L. S.).
(podp.) *Gorczakow*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 5 (17) Lipca.

W Paryżu, jak i w całej Francji, znaczne wrażenie sprawiły rozprawy w ciele prawodawczem, podczas których znakomitsi członkowie opozycji, jak pp. Thiers, Juljusz Favre, Glais-Bizoin, Ollivier, oprócz innych drugorzędnych, występowali gwałtownie przeciwko rządowi. Pierwsi dwaj z wymienionych, użyli sprawy meksykańskiej, aby oskarżać rząd o samowolność w działaniach, niebezpieczne narażanie interesów Francji i t. p., zaś p. Ollivier obwiniał go o umyślną zwłokę w urzeczywistnieniu zapowiedzianych reform wewnętrznych. P. Rouher w kwestji meksykańskiej zbijał zdanie, jakoby system parlamentarny był w stanie obronić rząd od wszelkiej omyłki; dowodził, że każdy rząd byłby postąpił w kwestji meksykańskiej tak jak rząd obecny, i osłaniał swoją i swych kolegów odpowiedzialność powagą cesarza. Cesarz Napoleon, udzielając mu potem gwiazdę legji honorowej z brylantami, wraz z pochlebnym listem, którego tekst znajdą czytelnicy poniżej, niejako zatwierdził jego obronę. Mowa p. Ollivier, głównie przeznaczona, jak się zdaje, do zrobienia wrzawy, osiągnęła ten zamierzony cel; ale nic więcej. Pozornie umiarkowana, tchnęła wyraźną osobistością i dla tego liberalne jej oświadczenia mogą być nieco podejrzane.

Słoweńcy, jak się okazuje z memorjału złożonego wiedeńskim ministrom, przez ich deputowanych członków rady państwa, żądają bardzo rozległej autonomji, mianowicie domagają się, aby sprawy tyczące się gmin, wychowania elementarnego i rozkładu podatków, należały do atrybucji sejmu prowincjonalnego; aby wszyscy urzędnicy prowincjonalni posiadali obok niemieckiego, język słoweński, aby w sądzie apelacyjnym i sądzie kasacyjnym znajdowało się po jednym członku narodowości słoweńskiej i aby w ministerstwach spraw wewnętrznych i wyznań byli referenci słoweńcy do spraw ich prowincji. Telegramy ze Lwowa podają szczegóły o wylewach, które sprawiły tam znaczne szkody i przerwały komunikację pomiędzy Krakowem a Lwowem.

Jakkolwiek z Konstantynopola na nowo przesłano potwierdzenie o zdobyciu Sfakji przez Omer-paszę, z innych źródeł zaprzeczają tej wiadomości, zapewniając, iż Omer-pasza zajął tylko puste i nic nieznaczące stanowisko Castelfranco, aby przed wyjazdem sułtana z Paryża, mieć pozór do doniesienia o zdobyciu Sfakji. W tych dniach doniesiono do Wiednia z Aten, iż spodziewano się tam rychłego załatwienia dyplomatycznego sprawy kandjockiej; tymczasem z żadnego innego źródła nie okazuje się prawdopodobieństwo tej wieści, przeciwnie, rozdrażnienie pomiędzy Grecją a Turcją przybiera coraz większe rozmiary, a gabinet ateński miał zamiar żądać od Porty zadośćuczynienia za to, że tureckie statki wojenne ścigały parostatek *Arcadion* na wodach greckich.

Wiadomości z Florencji dotąd nie potwierdzają wieści o powstaniu w wschodniej części Sycylji. Rozprawy nad prawem o dobrach kościelnych, posuwają się powoli w izbie deputowanych. Lewica, przez usta swego przewódcy p. Crispi, oświadczyła, iż zgadza się na projekt rządowy w tym względzie, lecz podobno tylko z osobistych powodów, aby ułatwić swym członkom możność wejścia do gabinetu.

W Hiszpanji posiedzenia kortezów miały być

zamknięte po przyjęciu przez obie izby projektów do prawa w przedmiocie uregulowania długu publicznego i regulaminu izb. Wieści o powstaniu w niektórych punktach Hiszpanji dotąd się nie potwierdziły.

Po otwarciu posiedzeń kongresu w Stanach Zjednoczonych, na nowo wszczęła się od dawna tocząca się tam walka pomiędzy władzą wykonawczą a władzą prawodawczą. Zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń, wniesiony był bil, nadający gubernatorom wojennym w stanach południowych, wbrew zdaniu jeneralnego prokuratora, zdaniu, podzielanemu przez prezydenta Johnsona, prawo usuwania od obowiązków urzędników cywilnych.

Z raportów jenerała Sheridan do jenerała Grant okazuje się, że Juarez otrzymawszy depeszę od rządu washingtońskiego oświadczył, iż ze swej strony niby był bardzo skłonny do oszczędzenia życia Maksymiljana, ale nacisk wodzów i ludu meksykańskiego tak był silny, iż niepodobna było stawiać mu oporu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

P a r y ż, *16 lipca.* **Dzisiejszy** *Monitor armji* **podaje dekret cesarski z 13 czerwca, przywracający 23 baterij artylerji, zwinięte w listopadzie 1865 r.**

P a r y ż, *16 lipca.* **Na wczorajszem posiedzeniu izby, p. Rouher na uwagi p. Favre, oświadczył, że rząd zapatruje się na kwestję jedności Niemiec bez ubolewania nad przeszłością i bez obawy o przyszłość; jedność Niemiec jest faktem, który spełnił się sam przez się pod kierunkiem Prus; sfera jego jest ograniczona, a dla tego nie zawiera nic grożącego pokojowi świata.**

W i e d e ń, *16 lipca.* **Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, odrzucony został projekt zniesienia kary śmierci.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Lwów, 14 lipca.* Komisja ruska przybyła tu dla wejścia w układy w przedmiocie połączenia dróg żelaznych galicyjsko-ruskich pod Podwołoczyskami. Zdaje się, że na teraz zaniechany został zamiar poprowadzenia drogi żelaznej na Brody-Radziwiłów. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 15 lipca.* Królowa pruska znajdowała się wczoraj na nabożeństwie w kolonji robotników niemieckich na przedmieściu Villette, i udała się następnie, w towarzystwie wielkiego księcia wejmarskiego i ambasadora pruskiego hrabiego Goltza, do St. Cloud, Wersalu i Trianonu, po powrocie zaś przyjmowała księcia hohenzollernskiego. (*Wolffs T. B.*).

* *Berlin, 15 lipca.* *Zeidler Corr.* donosi: Mianowanie hr. Bismarcka kanclerzem związkowym, ma nastąpić za kilka dni; nie wiadomo jeszcze, kto ma zostać wice-kanclerzem związkowym. Obiegają znowu pogłoski, że p. Benedetti i hr. Goltz będą zastąpieni przez inne osobistości. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 15 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, projekt do prawa dotyczącego wybrania deputacji, mającej porozumieć się z sejmem węgierskim, oraz paragraf 13-ty prawa zasadniczego, przyjęte zostały w tym samym duchu, w jakim uchwaliła je izba deputowanych. (*Tamże*).

* *Praga, 15 lipca.* Redaktorowi dziennika *Politik* została darowana przez cesarza, na wstawienie się kanclerza państwa, kara sześciomiesięcznego więzienia (z powodu znanego artykułu, ubliżającego honorowi barona Beusta). (*Die Presse*).

* *Bruksela, 14 lipca.* Według wiarogodnych wiadomości z Miramaru, nie ma nawet mowy o tem, aby cesarzowa Karolina mogła być przewiezioną na wyspę Walchern. (*Cor. Bür.*)

* *Nowy-Jork, 6 lipca.* Poseł prezydenta Chili zawiadomił rząd washingtoński, że sprzymierzone rzeczypospolite przyjęły warunkowo pośrednictwo Stanów Zjednoczonych. Z Peru donoszą, że Castilla umarł. Utworzyło się nowe ministerstwo; Mosquera i ministrowie uwięzieni zostali w d. 23 maja. (*Tamże*).

* (Z a b a w a n a d o c h ó d d o t k n i ę t y c h p o w o d z i ą). Za zezwoleniem JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, komitet ustanowiony do urządzenia zabawy w parku łazienkowskim, na dochód dotkniętych powodzią warszawian i prażan, ma honor zawiadomić publiczność, iż bilety na tę zabawę po kop. 15, sprzedają się we wszystkich znaczniejszych magazynach i handlach. Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą. Zabawa powyżej wspomniana, urządzoną zostanie w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 21-go b. m. w parku łazienkowskim. Zabawa ta składać się będzie z wyścigów łodziami na stawie łazienkowskim, w których przyjmą udział najzręczniejsi tutejsi rybacy, z trzech przedstawień teatralnych, mających się dać oddzielnie i w różnym czasie na wyspie łazienkowskiej, z muzyki, loterji, fajerwerków i t. p. urozmaiceń odpowiednich tak miejscowości, jak i rodzajowi zabawy. Wejście do parku będzie ze wszystkich stron zamknięte i tylko będzie miało miejsce za biletami, lecz po jak najtańszej cenie, to jest po kop. 15, tak ażeby wszystkim bez wyjątku mieszkańcom podać sposobność do przyjęcia udziału w tej tak szlachetnej rozrywce, jako przeznaczonej na osłodzenie niedoli bliźnich. Oprócz zas tych ogólnych dla wszystkich biletow, będą jeszcze i inne, jak np. na loterję fantową, a której główną wygranę stanowić będzie kareta, oraz bilety wejścia do teatru na wyspie, i to oddzielnie na każde z trzech przedstawień. Nadto jeszcze dla osób pragnących bez wystawienia się na tłok, przyjąć udział w tej zabawie, będzie zarezerwowany cały plac przed samym pałacem, a to za opłatą po rsr. 5 od osoby. Wreszcie zaś widowisk, jak wyścigi, fajerwerki i t. p., przyjmować można udział za owym ogólnym biletem wejścia, to jest 15 kopiejkowym, w który wszystkie bez wyjątku osoby zaopatrzyć się winny. Zabawa rozpocznie się o godzinie 4-ej z południa, a pierwsze przedstawienie teatralne o godzinie 5-ej, drugie o 7-ej, trzecie o 9-ej, przeplatane już to wyścigami, już innemi zabawami, dla pozostawienia czasu, do wyjścia z teatru jednym, a zajęcia miejsca przez drugich. Co do ceny biletów na te trzy przedstawienia, takowe kosztować będą na każde oddzielnie przedstawienie: do pierwszych trzech rzędów krzeseł rs. 3 od osoby, do drugich rs. 2, do dalszych rs. 1, a na galerję kop. 50.

* (P o w ó d ź). Według zebranych dotąd wiadomości, z mieszkańców m. Warszawy ucierpiało od powodzi i potrzebuje pomocy: rodzin 840, mających dzieci 1,261. W d. 2 (14) lipca rozdano w 5-u miejscach 1,500 funtów chleba, zaś 3 (15), w 3-ch miejscach, 1,010 porcij gorącego krupniku z mięsem i po 1 funcie chleba na porcję.

* (C h o l e r a). W dalszym ciągu zamieszczonych w naszym dzienniku wiadomości o biegu cholery w Warszawie, możemy podać następujące doniesienie z urzędowych źródeł: do 27 czerwca (9 lipca) pozostawało w Warszawie chorych 113; od 27 czerwca (9 lipca) do 4 (16) lipca zachorowało 178, wyzdrowiało 35, umarło 51, pozostaje 205; od ukazania się cholery, to jest od 9 (21) kwietnia do 4 (16) lipca, w ogóle zachorowało 603, wyzdrowiało 195, umarło 203; w szpitalu ujazdowskim i w wojskach do 27 czerwca (9 lipca) pozostawało chorych 6; od 27 czerwca (9 lipca) do 4 (16) lipca zachorowało 7, wyzdrowiało 4, umarło 4, pozostaje 5; od początku cholery, to jest od 9 (21) kwietnia do 4 (16) lipca, w ogóle zachorowało 42, wyzdrowiało 16, umarło 21. Poniżej czytelnicy znajdą buletyn choleryczny królestwa polskiego.

* (W i a d o m o ś c i s t a t y s t y c z n e). Targ na wełnę w Warszawie w r. z. odbył się w miesiącu czerwcu w zwykłym terminie. Producentów 444 dostawiło wełny pudów 31,466 funtów 30, w której to ilości było wyborowej pudów 3,800, cienkiej pudów 10,200, średniej pudów 10,000, ordynaryjnej pudów 7,466 funtów 30. Ceny wełny dobrze wymytej w ogólności były wyższe w stosunku do roku 1865, od 9 rs. do 13 rs. na centnarze 132 funtowym $3^3/_{10}$, wełna mniej starannie myta i gorszych gatunków płaciła się jak roku zaprzeszłego i taniej. Ceny takowe były w szczególności: wyborowej za $3^3/_{10}$ puda od 99 rs. do 117 rs., cienkiej od 90 do 99 r.s, średniej od 79 do 75 rs. kop. 20, ordynaryjnej od 69 do 79 rs. 50 kop. W ogóle w r. z. targ na wełnę cienką dobrze wymytą miał liczne współzawodnictwo, w skutek czego gatunek ten w samym początku jarmarku był rozsprzedany po cenach jak powie dziano wyżej dosyć wysokich. Z ogólnej ilości wełny sprzedano za granicę 6,430 pudów, do Cesarstwa 6,200 pudów, tutejszym fabrykantom 15,735, resztę zaś 3,101 pudów 30 funtów umieszczono na składzie w magazynie banku polskiego; wreszcie jak w latach dewniejszych, tak i w roku zeszłym sprowadzono na targ w celu sprzedaży tryki zagraniczne i krajowe. Zagraniczne były klasyfikatora Wejsa po cenie od 100 do 400 rs., klasyfikatora Gejlerta po cenie od 50 do 200 rs. za sztukę, obywatela warszawskiej gubernji Łabędzkiego po cenie od 45 do 150 rs. za sztukę. Krajowe hr. Platera z Pass, Pothsa z Bożej Woli i obywateli z Seroki i Ważyna po cenie od rs. 10 do 150. Sprzedaż tryków poszła pomyślnie dla producentów, albowiem z ogólnej liczby 291 tryków na targ sprowadzonych, sprzedano 167 sztuk, w tej liczbie 57 zagranicznych i 110 krajowych. (*G. Pol.*)

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 9	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 30	„ „ — „ 30.
Za złoty reń.	„ — „ 59½	„ „ — „ 59½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (B y t n o ś ć N a j j a ś n i e j s z e g o P a n a w K r o n s z t a d z i e.) *Gołos* pisze pod 30 czerwca (v. s.): „Dziś o godzinie 12¾ po południu, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do Kronsztadu, yachtem *Aleksandrja.* Jego Cesarskiej Mości towarzyszyli: Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, następca tronu włoskiego książę Humbert, minister wojny, zarządzający ministerstwem morskiem, i kilku jenerałów i admirałów; świta księcia Humberta składała się z jenerałów Cuggia i Sonnaz, pułkownika margrabiego Incese, i kapitanów Brandilla i Bartolli. O godzinie 2¾, parostatek przybył do Kronsztadu i stanął w przystani petersburgskiej, która cała była ubrana we flagi i przepełniona ludem. Najjaśniejszego Pana powitały dźwięki hymnu narodowego i nieskończone, nieumilkające okrzyki „hura". Najjaśniejszy Pan siadłszy do powozu z księciem Humbertem, pojechał wprost do katedry, przez ulice przystrojone we flagi, pośród pełnego zapału tłumu ludu. Po wysłuchaniu nabożeństwa, Jego Cesarska Mość pojechał do przystani piotrowskiej, gdzie siadł do łodzi i przez wrota kupieckie przejechał do parostatku *Aleksandrja*, który przypłynął tam z przystani petersburgskiej. Wszystkie statki kupieckie pokryły się flagami. Osady na statkach i tłum na parapecie przystani, krzyczały „hura." Od Kronsztadu, w kierunku Oranienbaumu stały monitory, a na wielkiej rejdzie, eskadra admirała Kerna, która powróciła z oceanu Spokojnego, fregata *Swietlana*, która odbyła żeglugę z gardemarynami po oceanie Atlantyckim i kilka drobnych statków. Przeszedłszy tę linję, parostatek *Aleksandrja* zawrócił napowrót i zatrzymał się przy fregacie *Swietlana*. Jego Cesarska Mość przesiadłszy się na łódź, zaszczycił swemi odwiedzinami fregatę *Swietlana*, również jak fregatę *Askold*, korwetę *Wariag* i kliper *Izumrud*. Na pierwszej Najjaśniejszy Pan był przy mustrze artylerji, na korwecie kazał spuścić i podnieść szalupy, a na fregacie *Askold*, rozwinąć i zwinąć żagle, wynurzając oficerom i osadzie Swe zadowolnienie. Następnie, Najjaśniejszy Pan raczył przesiąść się na yacht i zmierzając do Kronsztadu, wywiesił flagę. Ze wszystkich fortów i statków wojennych rozległa się salutacyjna salwa. *Aleksandrja* płynąc wzdłuż linji monitorów, skierowała się ku Oranienbaumowi i około godziny 6-ej, stanęła w przystani oranienbaumskiej."

* (Z L i w a d j i) *Birż. Wied.* donoszą, że 7-go czerwca o godzinie 3-ej po południu przybył do Liwadji lądem z Sewastopola, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz. Dostojny Podróżny zabawił na brzegu południowym nie więcej nad 7 godzin, i wieczorem tegoż dnia raczył ruszyć na parostatku w dalszą drogę. Dnia 10-go przybyła do Liwadji kompanja pułku brzeskiego, przeznaczona na honorową wartę. Droga od Jałty do Liwadji, falami w roku zeszłym zepsuta, już jest naprawiona. – Według tegoż dziennika, Najjaśniejszy Pan spodziewany jest w Liwadji około 27-go lipca i ma tam zabawić około 2 miesięcy, to jest do końca września.

* (P o d r ó ż N a j j a ś n i e j s z e j P a n i). W uzupełnieniu wiadomości o pobycie Najjaśniejszej Pani w Odesie, *Odes. Wiest.* donosi, że 15-go czerwca miało szczęście przedstawiać się Jej Cesarskiej Mości wiele osób, a w ich liczbie przybyli z Bukaresztu od księcia Karola rumuńskiego dla powitania Najjaśniejszej Pani, pułkownicy Duko i Filipesko, z naszym jeneralnym konsulem w Bukareszcie, baronem Offenbergiem. Tegoż dnia rano, Ich Cesarskie

Wysokoście Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, zaszczycili swemi odwiedzinami letni pałacyk hrabiny Langeron.

* (Nabożeństwo). Według *Birż. Wied.*, na wiadomość o zamachu w d. 25-m maja w lasku bulońskim, patrjarcha grecki wraz z archimandrytą i duchowieństwem ruskiem, odprawił przed grobem Zbawiciela w Jerozolimie, w obecności zagranicznych konsulów, dziękczynne nabożeństwo, za ocalenie życia cesarza Aleksandra Mikołajewicza. Roboty przy reperacji wielkiej kopuły świątyni pańskiej czynnie są prowadzone, tak, iż spodziewają się, że zostaną zupełnie ukończone w przyszłym styczniu.

* (Medal dla Najjaśniejszego Pana.) Z Paryża piszą do *Rus. Inw.*: „Komisja składająca się z przedstawicieli nauki, specjalistów i praktyków, przez uroczystą swą uchwałę postanowiła: „ofiarować Cesarzowi Wszech Rosji honorowy złoty medal (*grand prix*), za przedstawione z ruskich stadnin koni, dwie udoskonalone rasy koni: *wierzchową* i *klusową*." Szczególną uwagę zwróciły na siebie konie wierzchowe z stadniny Chrienowskiej, dostawione na wystawę: *Frant*, *Fakel*, *Fazan* i *Scipion*, które przedstawiają szczyt doskonałości konia wierzchowego, to jest, pięknego, rosłego, silnego, giętkiego i zdolnego do wyjeżdżenia. Konie te świetnie rozstrzygają pytanie zadawane przez hippologię, o stworzeniu konia wierzchowego, z połączenia arabskiego z angielskim. W dniu 19 czerwca (1 lipca), dniu uroczystego rozdania nagród na wystawie paryzkiej, po mowie mianej przez cesarza, wystąpiła IX a grupa poprzedzona chorągwią z wyobrażeniem gospodarstwa wiejskiego, i wice-prezes komisji cesarskiej, p. Forcade de la Roquette, minister gospodarstwa wiejskiego we Francji, głośno oznajmił, że pierwsza honorowa nagroda, przysądzona została Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rosji, za udoskonalenie i rozwój stadnin koni." Kiedy wiceprezes tej grupy i członek najwyższej rady wystawy, p. Merder zbliżył się do tronu i z rąk cesarza Napoleona otrzymał honorowy złoty medal, cesarzowa Eugenja powinszowała mu *zwycięztwa Rosji*. Publiczność głośno powitała tę nagrodę. Lecz oprócz tego ogólnego medalu, udzielone były złote i srebrne medale właścicielom koni, którzy przedstawili swe prywatne, osobiste prace na sąd ogólu. W końcu można dodać, że Europa oceniła różnorodne wzory naszych stadnin koni, i rozkupiłaby je w moment. Nawet włościański nasz *bisiug* zwrócił na siebie uwagę tutejszych znawców i został kupiony przez francuzki zarząd stadnin na rozpłodnienie dla ulepszenia roboczych koni." Do tego dołączamy następującą wiadomość podaną przez *Mosk. Wied*: „Napoleon III wysoko ceni ruskie konie, i dotąd najulubieńszemi jego końmi były te, które mu zostały ofiarowane przez Najjaśniejszego Pana przed sześciu laty, ale które teraz już podupadły na nogi. W tych dniach przybył do Moskwy p. L. Sieniawin, który otrzymał od Napoleona poruczenie kupienia dla niego czterech kłusowych koni maści skarogniadej i karej, dobrze wyjeżdżonych i dwóch wierzchowych, także wyjeżdżonych, maści gniadej i skarogniadej lub kasztanowatej.

* (Bytność p. Courtina w Iwanowie). *Rus. Wied.* do noszą z osady wozniesieńskiej pod dn. 15 czerwca, że w tych dniach przybył do Iwanowa sekretarz poselstwa amerykańskiego w Petersburgu, p. Courtin, celem zwiedzenia tamecznych fabryk. Na obiedzie danym dla niego przez miejscowego prezydenta, zgromadzeni prawie wszyscy kapitaliści miejscowi doręczyli mu próbki swych wyrobów fabrycznych z oznaczeniem ceny każdego; pod czas obiadu spełniono między innemi toasty za zdrowie naszych przyjaciół zaatlantyckich i reprezentanta ich w Petersburgu, posła amerykańskiego, do którego posłano w tem telegram.

* (Legat). *Gazeta djecezjalna charkowska* podaje następujący list biskupa Makarego do naczelnego prokuratora ś. Synodu: „JW. hrabio! W roku 1841, przechodząc z ławki szkolnej na katedrę bakałarza akademji duchownej kijowskiej, z niezachwianym zamiarem pracować wszelkiemi siłami na polu literatury duchownej, powziąłem takie postanowienie: jeżeli Bóg pobłogosławi moim zamiarom i pracom, to wszelkie fundusze, jakie zbiorę za moje dzieła, zachowam nietknięte, dopóki z nich nie złoży się znaczna suma, którą oddam do zakładu kredytowego krajowego, ażeby z procentów wydawane były coroczne premja dla zachęcenia talentów ojczystych, poświęcających się nauce i pożytecznym wiadomościom. Powodowała mną myśl, że słabemi memi siłami w krótkiem mojem życiu mało mogę zrobić na korzyść oświaty ojczystej, a jeżeli cokolwiek uczynię,— to zebrany za moje dzieła fundusz, użyty w zamierzony sposób, przyczyni się do osiągnięcia tego celu nierównie więcej, pewniej i być może, w ciągu niejednego stulecia. Od owego czasu upłynęło przeszło 25 lat. Przy pomocy Boskiej wydałem kilka dzieł; niektóre z nich miały po 2 i po 3 wydania, a wszystkie razem wynagrodziły mnie z nadmiarem. I tak: 1) „Wstęp do teologji prawosławnej" wydanej trzykrotnie i rozprzedanej w ilości dziewięciu tysięcy egzemplarzy, przyniósł około 22 tysięcy rubli; 2) „Prawosławno-dogmatyczna teologja," wydana dwukrotnie i rozprzedana w ilości 7,200 egzemplarzy, przyniosła około 48 tysięcy rsr.; 3) „Historja ruskiego odszczepieństwa," wydana dwukrotnie i rozprzedana w ilości 6,200 egzemplarzy, przyniosła około 14 tysięcy rsr.; 4) „Historja ruskiego kościoła," której trzy pierwsze tomy rozeszły się w ilości 3,600, a dwa ostatnie—dotąd w ilości tysiąca egzemplarzy, przyniosła około 22 tysięcy rsr.; 5) „Historja kijowskiej akademji," „Historja chrystjanizmu w Rosji przed panowaniem równego apostołom księcia Włodzimierza," „Kazania i mowy" w trzech księgach, lubo wydane były i rozeszły się w mniejszej ilości egzemplarzy, lecz razem przyniosły około 6 tysięcy rsr.; 6) Nakoniec, różne moje artykuły, jako to: „Rys historji ruskiego kościoła w epoce przedtatarskiej," „Trzy zabytki ruskiego duchownego piśmiennictwa XI wieku" i inne, zamieszczane w ciągu blisko lat 15. w dzienniku „Czytanie chrześcijańskie," wydawanym przy akademji duchownej petersburgskiej, przyniosły około 8 tysięcy rsr. Tym sposobem ogólna suma, zebrana za moje dzieła, wynosi obecnie około sto dwudziestu tysięcy rubli sr. i znajduje się u mnie w pięcioprocentowych biletach bankowych; nie mówię o procentach od tej sumy, które stopniowo wzrastały w miarę powiększenia takowej, a które obracałem na wydawnictwo moich dzieł. Czując słabnące me siły fizyczne i obawiając się, ażeby w razie mojej śmierci, a szczególniej nagłej, powyższe postanowienie moje nie pozostało w czemkolwiek niewykonanem, postanowiłem za życia jeżeli nie zupełnie urzeczywistnić je, to przynajmniej zapewnić się co do urzeczywistnienia takowego. W tym celu ośmielam się udać do JW. hrabiego, jako naczelnego prokuratora św. synodu, i jako ministra oświecenia publicznego, i najpokorniej upraszać: *a)* aby powyższa suma, sto dwadzieścia tysięcy rub. sr., w pięcio-procentowych biletach, przyjętą była odemnie do banku państwa, lub do kasy cesarstwa nazawsze, bez wszelkiego zmniejszenia procentów na przyszłość; *b)* ażeby z corocznych procentów od pomienionnj sumy, wynoszących sześć tysięcy rubli, ustanowione były coroczne premja pod mojem imieniem: dwie wielkie — po półtora tysiąca rsr. każda, i trzy mniejsze—po tysiąc rsr.; *c)* ażeby premja te ustanowione były w dwojakim celu: najprzód, za wyborowe dzieła we wszystkich przedmiotach nauk teologicznych, i powtóre—za wyborowe dzieła we wszelkich przedmiotach nauk nie teologicznych czyli świeckich; *d)* ażeby przeto w jednym roku całkowita suma procentów, sześć tysięcy rsr. wypłacana była do dyspozycji św. synodu, dla rozdania premjów za dzieła pierwszego rodzaju, a w drugim roku oddana do dyspozycji akademji nauk, lub innego uczonego zakładu, dla rozdania premjów za dzieła ostatniego rodzaju, i taka kolej zachowywaną była zawsze bez zmiany; *e)* ażeby wypłata pomienionych procentów św. synodowi i akademji nauk, oraz rozdawanie premjów pod moim imieniem, zaczęły się dopiero po mojej śmierci; *f)* ażeby nakoniec, do chwili mojej śmierci, wszystkie pomienione procenta wypłacane były mnie i aby o tem uczynione było rozporządzenie rządu, na mocy którego mógłbym niezawodnie pobierać je w ratach półrocznych z banku lub kantoru i oddziału jego, albo też z kasy gubernjalnej lub powiatowej tam gdzie się będę znajdować. Przytem mam honor upraszać jw. pana, skoro tylko powyższe propozycje moje uzyskają najwyższą sakcję, o wydanie rozporządzenia względem nakreślenia szczegółowych przepisów zgodnie moim życzeniom co do pomienionych premjów. Z głębokim szacunkiem i t d."

* (Odwiedzenie przez J. C. W. W. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, króla pruskiego w Ems.) Z Ems piszą pod 6-ym lipca: „Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, odwiedził dziś po południu króla pruskiego; król i Wielki Książę przechadzali się potem razem, w cywilnych ubiorach, w kurhauzie, i byli z uszanowaniem przyjęci przez publiczność. O godzinie 9-ej wieczorem urządzona była na cześć Najdostojniejszych Gości serenada, w której przyjmowało udział towarzystwo śpiewaków tego miasta. Ulice miasta były wspaniale iluminowane, a publiczność zgromadzona naokoło kurhauzu, wydawała głośne okrzyki, dopóki w oknie nie ukazał się król. Na kurhauzie wywieszona jest flaga królewska." (*Rus. Inw.*)

* (Proces Berezowskiego). Paryzki korespondent *Köln. Z.*, nadesłał do tej gazety tekst aktu oskarżenia; ponieważ akt ten słowo w słowo zgodny jest z decyzją wydaną przez izbę oskarżeń paryzkiego sądu apelacyjnego, przeto przytaczamy tylko jego zakończenie. „Ukrywając się w tłumie widzów, Berezowski położywszy rękę na ramię niejakiego p. Bonneau, i trzymając pistolet oburącz, spuścił odrazu obydwa kurki. Bez pomocy wszechwiednej Opatrzności, która niedopuściła spełnienia się tak okropnej zbrodni, jeden z monarchów koniecznie stałby się ofiarą zbrodniczego zamiaru. W samej rzeczy, zważywszy wysokość, w jakiej raniony był koń p. Raimbaux w kierunku horyzontalnym, i położenie, w jakiem znajdował się koń względem Berezowskiego, przekonywamy się, że gdyby kawałek ołowiu, który ranił konia, nie spotkał przy wylocie z lufy pistoletu, tamy, to uderzyłby w piersi tego lub owego monarchę. Bez przerażenia nie można pomyślić o zgubnem działaniu, jakieby sprawił drugi kawałek ołowiu, zważywszy, że palne przyrządy w biegu zwykle zbaczają w bok. Berezowski przyznał, że wszystkie zebrane przez sąd wiadomości o robionych przezeń przygotowaniach do spełnienia zbrodni i o samem urzeczywistnieniu przestępnego zamiaru, są prawdziwe. Berezowski twierdził tylko jedno,—i to zeznanie nie mogło być zbite w sądzie. że chciał tylko zamordować Cesarza Ruskiego i ostrzedz cesarza Napoleona i Francję. Berezowski wypowiedział w zapalczywych wyrażeniach, że zamierzając zabić Cesarza Ruskiego, spełniał tylko przysięgę, jaką sobie samemu złożył, kiedy nie miał więcej nad 16 lat wieku. Wojna pomiędzy Polską a Rosją nie ustała; wojna ta dawała mu prawa, których nie przekroczył. Ubolewa tylko, że nie skorzystał z tych praw w zupełności. Gdyby znów zdarzyło mu się działać, tak samoby postąpił. Berezowski powiedział w końcu, że winien jest względem Francji, ponieważ obraził jej monarchę, który udzielił mu gościnność. Przestępstwo Berezowskiego obudziło w całej Francji uczucie oburzenia i okropności. Wszyscy oczekują z niecierpliwością, żeby sąd przysięgłych ukarał przestępcę. Antoni Berezowski jest obwiniony o popełnienie w dniu 6-ym czerwca 1867 r. w lasku bulońskim zamachu na życie Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego. Zły zamiar zaczął już być wprowadzany w wykonanie i nie udał się tylko z przyczyn niezależnych od woli złoczyńcy. Podobnego rodzaju przestępstwo, przewidziane jest w art.: 2 i 302 kodeksu karnego". (*Rus. Inw.*)

* (Uroczystości w Rzymie z powodu jubileuszu.) *Do Nation. Z.* piszą z Rzymu pod 30 czerwca. „Początek uroczystości oznajmiony był w piątek w południe, wystrzałami z dział z zamku św. Anioła i biciem w dzwony w ciągu godziny, we wszystkich kościołach. Właściwie mówiąc, uroczystości zaczęły się już w wilję o godzinie 5-ej zrana, kiedy została otwarta katedra św. Piotra i katakumby watykańskie. O godzinie 6½, członkowie rzymskiego senatu udali się dla złożenia powinszowań do katedry św. Piotra, gdzie znajdował się papież i wszyscy biskupi. Senatorowie, stosownie do zwyczaju, ofiarowali papieżowi czarę i ośm swiec woskowych. Wielka procesja wyszła z katedry św Piotra o godzinie 7-ej i zszedszy ze schodów, przeszła nieznaczną tylko przestrzeń do kolumnady, używszy na to do 1½ godziny czasu. W tej procesji uczestniczyli wszyscy patrjarchowie i biskupi, również jak i sam papież. Lud powitał papieża pełnemi zapału okrzykami, a nawet oklaskami, co sprawiało cokolwiek teatralny efekt. Przy procesji były niesione i tak zwane *standardi*, to jest czworokątne 20 stóp wysokości mające obrazy, przedstawiające portrety nowo kanonizowanych świętych. Kutasy od sznurów, według zwyczaju, trzymali prałaci, którzy dowodzili praw świętego do kanonizacji lub krewni świętego, jeżeli są znajdowali. Obrazy te są prześlicznie malowane. Kiedy z katedry wyniesiono obraz Piotra Arbuesa, hiszpańskiego inkwizytora, którego zamordowali przed ołtarzem w katedrze Sewilskiej żydzi, mszcząc się za śmierć tysiąca swych braci spalonych na stosach, powstał silny wiatr; w skutek tego obraz upadł na ziemię, co sprawiło w procesji wielkie zamieszanie. Niejeden heretyk mógł by pomyślić, że upadnięcie obrazu stanowi niejako potwierdzenie protestacji, zamieszczonej w niemieckich i włoskich gazetach, przeciwko kanonizacji inkwizytora. Obraz z trudnością podnieśli z ziemi i pochód znów ruszył. Na drugiej stronie portretu, odmalowany był obraz przedstawiający tę chwilę kiedy dwóch żydów zabija inkwizytora. Kiedy procesja powróciła do katedry papież ogłosił z zachowaniem zwykłych form i ceremonji, dekret o kanonizacji nowych świętych. Szczególnie godny uwagi jest zwyczaj, na mocy którego prałaci którzy dowodzili prawa świętych do kanonizacji, składają papieżowi dary i kładą je na stół przed ołtarzem. Każdy z pomienio-

nych prałatów ofiaruje papieżowi na srebrnej tacy, srebrny lub pozłacany chleb z herbem papieża, srebrne lub pozłacane naczynie z winem, pięć świec malowanych złotem lub srebrem, i nakoniec trzy pięknie odrobione klatki: w jednej z takich klatek znajduje się para synogarlic; w drugiej, para gołębi; w trzeciej różne ptaki."

* (Zmniejszenie taryfy). W *Triester Ztng.* piszą pod 24 czerwca (6 lipca): „Już poprzednio donosiliśmy o układach wszczętych pomiędzy Austrją a Rosją, w przedmiocie zmniejszenia taryfy przy przewozie pewnych towarów do Rosji; teraz dowiadujemy się, że dzięki staraniom p. Bontiera, kompanji naszej południowej drogi, udało się ustanowić taryfę pomiędzy południowemi i północnemi austrjackiemi i rosyjskiemi kolejami żelaznemi, w skutku której za przewóz indyjskich i wschodnich towarów, będzie się opłacało z Trjestu do St. Petersburga po 1/10 kr. od od cetnara i mili. Następstwa widocznie będą bardzo pomyślne. Po zatwierdzeniu tej taryfy, zaraz otrzymano wiadomość, że 50,000 cetnarów oliwy wysłano lądem z Trjestu do St. Petersburga, kiedy inaczej musiałaby być wysłana wodą".

* (Ruski konsulat we Lwowie). Gazety słowiańskie, roztrząsając kwestję ruskiego konsulatu we Lwowie, mówią, że rząd austrjacki nie ma prawa odmawiać tego Rosji, ponieważ tak samo ma swój konsulat w Warszawie.

* (Wylewy w Galicji). *Wien. Abp.* podaje o wylewach rzek w Galicji następujące wiadomości ze Lwowa, z daty 14-go b. m.: Deszcze ustały, nieco wody wszędzie opadają. W cyrkule przemyślskim, przerwanie się chmur zrządziło wielkie szkody, nietylko w miejscowościach położonych w nizinach nad rzekami, lecz nawet w miejscach wyżej położonych. W dolinie Sanu w cyrkule sanockim, wylew z rządził także wielkie szkody na drogach komunikacji i polach. W cyrkule mościckim, miejscowości wzdłuż drogi z Szeczny do Wiszni były całkiem wodą zalane, lecz obecnie wody nieco tam poopadały. I tam także uszkodzone zostały znacznie drogi i mosty. W cyrkułach stryjskim i żydaczowskim, wylew rzek Stryja i Dniestru spowodował również wielkie spustoszenia i zrządził wielkie szkody na drodze wiodącej przez Werec do Węgier. We wschodniej części Galicji, wylewy nie zrządziły wielkich szkód, i komunikacja na drodze żelaznej lwowsko-czerniowieckiej nie była przerwaną, albowiem wylew Dniestru nie przybrał wielkich rozmiarów. Na drodze żelaznej Karola-Ludwika, komunikacja odbywa się na teraz tylko ze Lwowa do Grodka; mosty i tamy na tej drodze zostały znacznie uszkodzone i naprawa ich zabierze wiele czasu. W miarę opadania wód, przywracanie komunikacji na uszkodzonych mostach i drogach wszędzie się dokonywa. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Drobiczem i Samborem, Samborem i Przemyślem, Dynowem i Sanokiem, Tarnowem i Duklą, została przerwaną. Depesze do Sanoku, Dukli i Jasła posyłane są przez Siedmiogród i Węgry, wszelka korespondencja z Samborem jest niemożebna; do Krakowa zaś, jedna tylko linja nie jest uszkodzona. Poczta listowa do Krakowa nie może być jeszcze posyłana; ośm poczt z Wiednia zalega. Otwarte zostały składki na rzecz mieszkańców, którzy ucierpieli od powodzi. Wody wszędzie opadają, deszcz ustał. Zdaje się, że szkody na drodze żelaznej Karola-Ludwika nie są znaczne; komunikacja przywraca się gorliwie.

Ameryka.

* (Rządy wojenne). Według ostatnich korespondencji z Nowego Jorku, walka zawiązana od dawnego czasu pomiędzy władzą wykonawczą a prawodawczą, nie ustaje. Donoszono, że bil czyli projekt do prawa, nadający dowódcom wojskowym władzę zawieszania według ich upodobania, urzędników cywilnych, został dnia 3 lipca przedstawiony kongresowi. Jeżeli projekt ten zostanie zatwierdzony, będzie to uświęceniem rządów wojennych, którym opiera się jak najmocniej prezydent Johnson. (*La Patr.*)

* (Haiti). Ostatnie wiadomości z Haiti donoszą o wybraniu jenerała Salnave prezydentem na cztery lata, 58 głosami na 60. Mylnem jest zdanie, ażeby rząd nowego prezydenta był skłonnym do ustąpienia amerykanom jakiejkolwiekbądź kawałek ziemi. Pogłoski te rozsiewają tylko złośliwie za granicą nieprzyjaciele nowego porządku rzeczy ustanowionego w Haiti. Przy odjeździe ostatniej poczty na całej prawie wyspie zupełna panowała spokojność. W jednej tylko części północno-wschodniej uorganizowały się bandy w celu rabunku, napadając na mieszkańców, do jakiegobądź kolwiek należeli stronnictwa. Ale teraz, po ukonstytuowaniu się rządu, prezydent Salnave, będący człowiekiem energicznym i nieprzyjacielem zaburzeń, położy niezwłocznie koniec owym gwałtom. Prezydencji jego wróżą pomyślne powodzenie. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Sułtan turecki). *Londyn, 13 lipca.* Sułtan jeździł wczoraj do Windsoru. Dworzec drogi żelaznej w Paddington, był świetnie przyozdobiony. Straż honorowa towarzyszyła sułtanowi. Przybywszy do Windsoru w południe, sułtan powitany został przez księcia Ludwika heskiego i przez księcia Artura, i wjechał powozem na dziedziniec zamkowy, wśród eskorty wojskowej, przyczem powitany został salwami z dział. Wojska tworzyły szpaler wzdłuż ulic bogato przyozdobionych. Liczne tłumy obecne były na tej uroczystości. Sułtan wrócił do Londynu o godzinie wpół do drugiej. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Bankiet). *Londyn, 14 lipca.* Książę Walji wydał wczoraj wieczorem w Marlborough-house wspaniały bankiet na cześć sułtana. Na ucztę tę zaproszeni zostali ambasadorowie, członkowie rządu i wiele innych osób. (*Cor. H. B.*)

* (Ochotnicy belgiccy). *Londyn, 14 lipca.* Książę Walji przyjmował wczoraj w Wimbledon ochotników belgickich i miał do nich mowę uprzejmą, na którą odpowiedział p. Grégoire, dowódca ochotników. Po rozdaniu medalów, ochotnicy defilowali przed księciem. Pomimo niepogody, wielkie tłumy publiczności znajdowały się na tej uroczystości i witały ochotników okrzykami pełnemi zapału. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Stowarzyszenia robotników). Na posiedzeniu izby gmin z 10-go b. m., przyjęte zostało po drugokrotnem odczytaniu prawo, upoważniające rząd do mianowania komisji, mających, tak samo jak w Sheffield, zbadać działalność stowarzyszeń robotników. Minister spraw wewnętrznych zakomunikował przy tej sposobności tę zasługującą na uwagę wiadomość, że występne czyny wydarzają się w sferze stowarzyszeń robotniczych nie w samym tylko Sheffildzie, i że dla wykrycia takowych, potrzeba koniecznie zapewnić niektórym uczestnikom (donosicielom) bezkarność. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Nota pruska). *Wiedeń, 15 lipca.* Rząd pruski oświadczył urzędownie, że poseł jego baron Werther przy dworze austrjackim nie otrzymał żadnej domniemanej depeszy, o której najprzód doniosły dzienniki francuzkie. Kiedy rząd austrjacki nie widział żadnego powodu do występowania z objaśnieniem co do mniemanej noty, dziś zatem po wzmiankowanem wyżej oświadczeniu, życzy sobie tembardziej, ażeby ustała dalsza polemika w tym przedmiocie. (*Wien. Abp.*)

* (Sprostowanie). *Wiedeń, 15 lipca Wien. Abp.* pisze: Jeden z tutejszych dzienników porannych powtórzył za dziennikami prowincjonalnemi niepokojące wiadomości, dotyczące jednego z członków domu cesarskiego. Donosimy, że wiadomości te są poprostu zmyślone i przy tej sposobności zwracamy uwagę, ażeby na przyszłość właściwe poczucie przyzwoitości, wstrzymywało dzienniki od ogłaszania podobnych wiadomości, których rozszerzanie sprzeciwia się szacunkowi, jaki bezwątpienia należy się dla członków familii cesarskiej.

* (Słoweńcy). Roszczenia autonomiczne prowincji austrjackich wychodzą ciągle na jaw w radzie państwa. Deputowani słoweńscy doręczyli kilka dni temu baronowi Beust, oraz ministrom hr. Taaffe i Hye, memorandum, w którem dopominają się, ażeby wszystkie sprawy dotyczące municypalności, wychowania elementarnego i rozkładu podatków, należały do atrybucji sejmu prowincjonalnego. Urzędnicy administracyjni, oraz wszyscy urzędnicy, pozostający w styczności z publicznością, powinni posiadać języki słoweński i niemiecki. Powinnaby być utworzona przy namiestnictwie w Lublani (Laibach) osobna sekcja dla spraw słoweńskich. Sąd apelacyjny i sąd kasacyjny powinny być obsadzone przez kilku urzędników narodowości słoweńskiej. Obok tego wypadałoby zamianować przy misterstwach spraw wewnętrznych i wyznań po jednym referencie do spraw dotyczących kraju słoweńskiego. (*La Fr.*)

Francja.

* (List cesarski). *Paryż, 14-go lipca.* List wystosowany przez cesarza do p. Rouhera, ministra stanu i skarbu, jest następującej osnowy: „Pałac Tuileries, 13 lipca 1867. Kochany panie Rouherze. Posyłam wam wielki krzyż Legji honorowej z brylantami. Brylanty nie dodają nic do wysokiej dekoracji, którą udzieliłem wam oddawna; lecz korzystam ze sposobności, ażeby dać wam publicznie dowód mego zaufania i szacunku. Wśród licznych waszych prac, wśród napaści niesłusznych, których jesteście przedmiotem, pamięć przyjacielska z mej strony każe wam zapomnieć, spodziewam się, nieprzyjemności nierozdzielne z waszem stanowiskiem, tak iżbyście pamiętali jedynie o waszem powodzeniu i o usługach oddawanych przez was codziennie krajowi. Przyjmcie, kochany panie Rouherze, zapewnienia mej szczerej przyjaźni. (podp.) *Napoleon.* (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Porozumienie). *Lizbona, 13 lipca.* Z powodu ujęcia w Paryżu Joachima Silveira poddanego amerykańskiego, oskarżonego o wspólnictwo z odkrytemi niedawno fałszerzami biletów banku portugalskiego, przyszło pomiędzy poselstwem amerykańskiem a rządem portugalskim do nieporozumienia, które w sposób przyjacielski zostało załatwione. Silveira odesłany został natychmiast statkiem wojennym portugalskim na terytorjum francuzkie. (*Cor. H. B.*).

Prusy.

* (Kanały). *Nordd. A. Z.* i korespondencje z Berlina donoszą, że rząd pruski powziął zamiar połączenia Renu z Wezerą i Elbą. Projekt ten datuje oddawna, lecz niezbędność poprowadzenia kanału przez terytorjum hanowerskie, spowodowała jego odroczenie. Ponieważ rząd pruski nie natrafi już teraz na przeszkody, przeto polecił zbadać na nowo ten projekt w zamiarze zaprowadzenia jednocześnie, za pomocą kanału rzeki Ems, komunikacji z portami morza północnego. (*Fa Fr.*)

* (Zniesienie loterij). Rząd pruski wydał pod dniem 5-ym b. m. rozporządzenie, znoszące loterje w Hanowerze, Osnabrück i Frankfurcie nad Menem, po ukończeniu drugiego ciągnienia klas bieżącego roku. Miasto Frankfurt traci skutkiem tego dochód, wynoszący w przecięciu 200,000 zł. reń. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Sprzysiężenie). Z Jass donoszą do *Gazety Narodowej*, że dwie depesze, jedna z Konstantynopola, druga z Petersburga, nadeszły we dwa dni po wyjeździe księcia Karola rumuńskiego do Jass; obie one donosiły o wykryciu sprzysiężenia, mającego na celu obalenie z tronu księcia hohenzollernskiego i nawet targnięcie się na jego życie. Depesze te nie podawały nazwisk osób spiskujących, lecz rzucały podejrzenie na polaków, zostających w służbie u rządu rumuńskiego. Skutkiem tego rozkazano przez telegraf wszystkim polakom zamieszkałym w Jassach, ażeby opuścili to miasto w ciągu 12 godzin; odstawiono ich do granicy kraju. Książę ukazywał się nie inaczej, jak w towarzystwie silnej eskorty wojskowej, kościół polski otoczony był wojskami i został zamknięty. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Interpelacja). *Florencja, 13 lipca.* P. Ferraris wystąpił w izbie deputowanych z interpelacją co do nominacji biskupów i układów z Rzymem i krytykował poprzednie ministerstwo. P. Cordova bronił postępowania przeszłych ministrów i przemawiał za wolnością kościoła. Dalszy ciąg interpelacji nastąpi w poniedziałek. (*Cor. H. B.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 9 lipca.

Germanizm w Galicji. — Kolej czerniowiecka. — Cwiczenia wojskowe nowo zaciągnętych. — Zaprzeczenie *Gazety lwowskiej*.—Pożyczka brodzka. —Pierwsza ofiara lekkomyślności Rodakowskiego.

Bawi u nas od tygodnia niemiecka artystka wiedeńska panna Gallmeyer, i na każde jej przedstawienie, ciśnie się publiczność nasza, szlachta i nie szlachta (nawet pan namiestnik wraz z familją), pomimo morałów *Narodówki* i *Dziennika lwowskiego*, codzień liczniej; młodzież zaś akademicka pomimo tyloletniej walki z żywiołem niemieckim o wyjednanie na wszechnicy kilku katedr polskich, przenosi obecnie, gdy już takowe zaprowadzone zostały, wykłady niemieckie nad rodzinne, na które albo wcale, lub w bardzo małej liczbie uczęszcza.

Kolej czerniowiecka, jak się obecnie pokazuje jest prawie nie do używania, jeżeli się niechce tak publiczności jak i służby tejże narażać na niebezpieczeństwo. Od czasu powstania tej kolei, tyle mieliśmy wypadków, że trudnoby mi przyszło takowe tu wyliczyć; to wyskoczyły wozy z szyn, to lada ulewa popsuła mosty, to się ten lub ów budynek zawalił, aż nareszcie i dom stacyjny we Lwowie zagroził niebezpieczeństwem, gdyż piwnice onego są zupełnie wodą napełnione, co samego p. Offenheima (dekorowanego za budowę tej kolei orderem) w obawę wprowadza; jednem słowem, kolej zbudowana prędzej jak termin wymagał; lecz jak? ot jak mówi przysłowie: „co nagle to po djable." Rząd rosyjski nie przystając na propozycję wybudowania kolei z Czerniowiec do Odesy przez pp. Offenheim-Strab, jakby przeczuciem

dobrze uczynił; gdyż panowie ci są istni furzerzy w tym zawodzie, który przecież wymaga aby mieć wzgląd nie tylko na własną kieszeń, ale i na kieszeń podróżujących i ich głowy.

Pierwsze ćwiczenia wojskowe asenterowanych podług nowej ustawy poboru, studentów, nauczycieli, urzędników etc., rozpoczynają się z dniem 20 b. m. i trwać będą przez 6 tygodni.

Obszernym artykułem wstępnym, potwierdza *Gazeta lwowska* doniesienia moje w sprawie zaburzeń chłopskich, z powodu egzekucij serwitutowych i nowych urządzeń gminnych. Jeżeli gdzie istotnie miało miejsce jakie poduszczanie, lub jaka agitacja, powiada *Gazeta lwowska*, to mogła ona wychodzić chyba tylko od tych członków gminy, którzy przy dawniejszej organizacji, bądź jako pełnomocnicy gminy, bądź też z innego jakiego tytułu zyskowny wpływ na sprawy gminy wywierali, a obecnie przy zaprowadzeniu nowej ustawy, utraty tego wpływu się obawiają. Jest to tedy najzupełniejsze zaprzeczenie dziennikarstwu niezawisłemu galicyjskiemu (osobliwie *Narodówce*) które ustawicznie alarmuje rząd mniemanemi ajentami i agitacjami, mając na celu tym sposobem przyspieszyć robotę około swej hegemonji.

Datki które nadchodzą nawet z zagranicy na pogorzelców brodzkich są tak szczupłe, że nie wystarczają nawet na niezbędny chleb powszedni dla dotkniętych, a tembardziej na odbudowanie jakiejkolwiek cząstki spalonych domów; to też z p. Kallirem bankierem brodzkim na czele, wyjeżdża do najjaśniejszego cesarza deputacja z prośbą o udzielenie półmilionowej pożyczki bezprocentowej, by tym sposobem chociaż w małej części odbudować to nieszczęśliwe miasteczko.

Pierwszą ofiarą lekkomyślności Zygmunta Rodakowskiego, padł brat jego Wiktor, który dowiedziawszy się o ucieczce brata, postradał zmysły i po dwutygodniowej słabości, zmarł w tutejszym szpitalu obłąkanych.

F.

Paryż, 10 lipca.

Mowa p. Thiersa.—Nagrody rozdane orfeonistom.—Sułtan.—Prusożercy.—Wiadomości z Meksyku.—Wychodźcy polscy udający się do Turcji.—Germain Casse.

W sali posiedzeń ciała prawodawczego zgromadziły się wczoraj tłumy ciekawej publiczności. Chciano słuchać mowy p. Thiersa w kwestji meksykańskiej, i oczekiwania publiczności nie zostały zawiedzione. P. Thiers utrzymuje, że wojska francuzkie posłane były do Meksyku pod wpływem trzech następujących złudzeń: domniemanej łatwości obalenia rzeczypospolitej meksykańskiej; obfitości skarbów, zdolnych pokryć wydatki na wojnę; kompensacji, jaka może być daną Austrji za utratę przez nią Lombardji, przez wyniesienie jednego z arcyksiążąt na tron cesarsko-meksykański. Widocznie taki sposób zapatrywania się wymaga koniecznie traktatu *ex professo* w tej materji. P. Thiers zyskał huczne oklaski.

Podczas gdy rozprawy szły swoim trybem, cesarz Napoleon znajdował się na wielkiej uroczystości śpiewaków w pałacu przemysłowym, gdzie rozdał nagrody orfeonistom. Sułtan zaś jeździł w towarzystwie samego tylko Fuada-paszy do Wersalu i małego Trianonu. Sułtan wyjedzie jutro do Londynu.

Od kilku dni, *Constitutionnel* jest bardzo złowrogo usposobiony dla rządu pruskiego; dziwić się temu wypada tem bardziej, że główni redaktorowie pomienionego pisma półurzędowego, ozdobieni zostali orderem Orła czerwonego, o który sami starali się usilnie. Czyż warto być hojnym dla ludzi niewdzięcznych.

Z Meksyku donoszą, że ci z naszych wychodźców, którzy zaciągnęli się byli do wojska cesarza Maksymiljana, są obecnie w służbie u Juareza. W chwili, gdy cesarstwo upadało, polacy przeszli jeden po drugim, wraz z bronią i bagażami, do republikanów; utworzono z nich pół szwadrona ułanów, któremu powierzono misję odprowadzenia na śmierć cesarza Maksymiljana, który był ich dobroczyńcą.

Wyjazd naszych wychodźców do Konstantynopola, trwa w dalszym ciągu, lecz w mniejszych niż poprzednio rozmiarach, albowiem panowie ci chcieli zostać odrazu oficerami, nie podobna zaś przyjąć ich w tym stopniu, albowiem bardzo mało z pomiędzy nich zna jako tako teorję karabina, a nawet sam sposób obchodzenia się z bronią jest im prawie wcale nieznany.

Germain Casse, który aresztowany został 4-go czerwca za to, że podczas przejścia orszaku cesarskiego krzyczał Vive la Pologne, został wypuszczony na wolność dopiero wczoraj wieczorem i stawiony będzie w przyszły piątek przed sąd policji poprawczej. Bronić go będzie adwokat Floquet, który dostał od p. de Latouche, redaktora dziennika *Pays*, tęgie cięcie pałaszem w rękę.

X.

Dla czego podczas wiosny i lata takie zimna panują?

Gazeta niemiecka *Preussisch-Littauische Zeitung* z d. 10 lipca, zamieszcza następujący ciekawy artykuł, pióra jednego z altońskich astronomów. „Narzekają powszechnie, że ciepło podczas wiosny i lata, w porównaniu z dawniejszemi latami znacznie się zmniejszyło; czynią to nie tylko starzy poczciwi ludzie, którzy jak zawsze, tym tak względzie, i łatwo zrozumiałych przyczyn, wychwalają swój wiek młodociany, jako daleko piękniejszy i lepszy od teraźniejszości. Gdybyśmy mieli pod ręką potrzebne materjały, łatwem byłoby nam przekonać i tych, którzy wierzą tylko w liczby, że przeciętne ciepło z całego roku w przeciągu życia ludzkiego 33 lat (średnie życie zmniejszyło się znacznie obecnie, jak ilość funtów w centnarze)—bardzo się zmniejszyło. Zmniejszenie się ciepła na ziemi w naszych czasach, możnaby w następujący wyjaśnić sposób: Ciepło ziemi jest skutkiem dwóch wpływów: a mianowicie dostarczanego nam ciepła przez słońce, a zatem wpływu zewnętrznego i gorąca promieniejącego z rozpalonego jądra wewnątrz ziemi do powierzchni jej obwodu. W Egipcie, w tym kraju dziedzicznej astronomicznej mądrości, rozpowszechnione było mniemanie, że pierwsi ludzie widzieli słońce w wielkości 1° 40′ lub w przestrzeni 10,000 minut *). Dziś zaś zaś słońce obejmuje tylko 32′ lub 352 minut w przestrzeni. Słońce obejmowało wtenczas trzy razy więcej przestrzeni aniżeli teraz. Tym sposobem można łatwo dowieść, że słońce, które obecnie oddalone jest o 21 miljonów mil od nas, w dawniejszych czasach tylko o 5 miljonów mil od naszej ziemi oddalonem było. Wówczas gwiazdy były zaledwie widzialne, będąc zupełnie zaciemnione przez bliski blask słońca, lecz upał wielki zmniejszony był przez daleko rozleglejszą atmosferę, tak jak widziemy, że komety w bliskości słońca mają atmosferę dochodzącą do kilku tysięcy mil. W niejaki czas potem, astronomja doszła do tego stopnia rozwoju, że babilończycy byli już w stanie obliczyć naprzód zaćmienia. Było to około 1900 r. przed narodzeniem Chrystusa, lub przed 3767 laty. Erastotenes i jego spółczesnicy około 200 r. przed narodzeniem Chrystusa, tak daleko zaszli w tym względzie, że obliczyli ilość gwiazd do 675, nie dla tego żeby mieli niedokładne instrumenta, ale dla tego jedynie, że blask słońca nie dozwolił im spostrzedz ich więcej. Ptolomeusz w 140 r. powiększył tę liczbę do 1,022, Tycho Brahe w r. 1585 do 1,163, Fiammsteed zaopatrzony lunetą do 2,000; Littrow naliczył przed pół wiekiem do 5,000 gwiazd widzialnych gołem okiem w obydwóch półkulach nieba. Od tego czasu liczba widzialnych bez narzędzi gwiazd doszła już do 10,000, z lunetą zaś do miljonów. W Orionie, w najbardziej błyszczącej konstelacji, astronomowie w 140 r. widzieli tylko 38 gwiazd, w 1640 r. 62, a Flammsteed opisywał już 85 takowych. Po Littrowie liczba ich powiększyła się w 1830 r. do 130, w roku 1850 widziano ich 254, a później do 318. Obecnie zaś spostrzedz można do 1,000 gwiazd w tej konstelacji.

O ile blask nieba powiększa się, o tyle zmniejsza się jasność słońca dla nas. Widziemy go zaledwie połowę dni, a ciemność powiększa się stosunkowo w tej krainie świata. Jednocześnie ciepło pory letniej zmniejsza się w przecięciu $^1/_{10}$, a we wnętrzu zaś ciepło ziemi zmniejsza się o $^1/_{30}$ stopnia rocznie, lub zimno powiększa się w tymże samym stosunku, tak, iż każda następująca generacja znosić musi 1 stopień zimna więcej. (Après nous le deluge — bodaj potop po nas).

Jednocześnie użyzniająca różnica pór roku zmniejszyła się w 200 latach w stosunku 3 do 1. Daremnem jest zatem twierdzenie, że ciepło nie zmniejszyło się na ziemi i że podział jego został tylko zmieniony;—nikt nie jest w stanie oznaczyć kraju na ziemi, który dawniej był pokryty lodem, gdy przeciwnie w obecnie lodem pokrytych i rozległych krajach ukryte są pod lodem masami ślady klimatu zwrotnikowego, a zlodowacenie rozszerza się w stuleciu o 24 mil. Widziemy dobrze jak na planecie Marsie, lód coraz więcej posuwa się od biegunów. Planeta ta oddaloną jest od słońca o połowę więcej od naszej ziemi, i jest w dwóch częściach lodem pokrytą, gdy tymczasem na planetach Wenerze i Merkurym znajdujących się bliżej słońca, nie okazuje się jeszcze żadnego lodu. Na naszej ziemi nie było również żadnego lodu przed 2200 laty. Grenlandja okrytą była jeszcze roślinnością przed 600 laty, a Islandja cieszyła się jeszcze śpiewem skowronka przed 400 laty, gdy podróżujący zwiedzali Heklę tak jak obecnie zwiedzają Wezuwjusz, który w kilku stuleciach wygaśnie i zlodowacieje. W południowej części naszej prowincji (Prus zachodnich) uprawiano za czasów Winricha v. Kniprode wino, o którem mówił, że na ustach się lepiło; obecnie zaś uprawiany u nas chmiel, nie jest już zdatnym do lepszych gatunków piwa. Nasza ziemia była kiedyś w stanie tak rozrzażonym jak obecnie jej wnętrze. Humboldt wyjawia nam tę tajemnicę, pokazując morze płynnej lawy w otwartym wulkanie Massaya (patrz Kosmos tom 4, str. 297). Obecnie zaś powierzchnia ziemi ochładza się co raz bardziej i okryta jest już w czwartej części lodem, a słabsze promienie słońca nie są już w stanie stopić kiedykolwiek tego lodu, lub wstrzymać rozszerzanie się takowego, chociażby o ćwierć mili rocznie.

Wprawdzie, twierdzą niektórzy fizycy, że ziemia pozostaje w zwykłej swej bliskości słońca za pomocą siły ciężkości lub przyciągania ciał w pustej przestrzeni. Niema fatalniejszego zawodu, jak teorja siły ciężkości. Najsławniejsi fizycy walczyli przeciwko tej teorji. Newton napisał w tym względzie do swego przyjaciela Dra Brentley'a: Zmniejszanie się, właściwej i przyrodzonej materji siły ciężkości, za pomocą której ciała w oddaleniu w pustej przestrzeni oddziaływają jedne na drugie bez środka łączności, któryby ułatwiał obustronne zetknięcie, zdaje mi się tak wielką niedorzecznością, że nie pojmuję, jak człowiek posiadający zwyczajną tylko zdolność zgłębiania przedmiotów fizycznych, może dać się nią złudzić. Tak samo twierdzą Pembarton, Gruithuisen, Laplace, Humboldt i Bessel. Znajdujący się blisko nas księżyc, nie doznaje również siły ciężkości, dla tego też pozostanie zawsze łamigłówką dla matematyków obliczających siłę ciężkości. Oddalenie księżyca u starych egipcjan wynosiło 200,000 mil, podług Hipparcha zaś (w 140 r. przed narodzeniem Chrystusa) 102,600, podług Ptolomeusza 78,383, podług Kopernika 53,655, podług Keplera 48,728, a dziś zaś obliczają oddalenie to na 38,000 mil. Astronom Fergusson był tak szczery, że oświadczył, iż jeżeli Bóg nie wstrzyma księżyca, to osiądzie na naszej ziemi. Siła ciężkości nie utrzymuje ziemi w bliskości słońca. Oddalenie pomiędzy nimi od czasów Ptolomeusza do Riccioli powiększyło się o 4,164 mil; odtąd zaś do Herschel'a o 28,290 mil, a od tegoż ostatniego do Piozzi o 36,735 mil, obecnie zaś oddalenie to zwiększa się co rok w dwójnasób.

Z tego też powodu pory roku i lato, stają się coraz zimniejszemi. Można wyobrazić sobie, z tego względu, kłopoty tych, którzy wierzą w wieczną niezmienność. Niechaj będą spokojni! Wielki duch świata pozostanie zawsze tym samym, jakim był i będzie, chociaż ziemia, mały ten punkcik w przestrzeni świata, kiedyś zlodowacieje, i wszystkie żyjące na niej stworzenia zginą."

*) „Widzieli słońce w wielkości 1°40′" to znaczy, że średnica tarczy słonecznej przedstawiała się oku pod tak znacznym kątem; „lub w przestrzeni 10,000 minut" to znaczy, że powierzchnia tarczy słońca, obliczona według wyrażenia znanego w jeometrji (πr^2) wynosiła minut powyższą liczbę, która jednak jest tylko przybliżoną.

Kronika Sądowa.

Zawalenie się domu.

Patrząc na znakomite pomniki budownictwa starożytnych lub średnich wieków, niewiadomo rzeczywiście co w nich bardziej podziwiać przychodzi: czy ogrom, wspaniałość, gust i wytworność, czy też niezrównaną ich trwałość? Prawda, że dawniejsze budowle, nawet proste domy mieszkalne, nieraz przez dziesiątki lat powoli i starannie wznoszono, ale za to przetrwały one wieki, a szczątki ich po tysiącach lat istnienia dziś jeszcze pozostałe, świadczą o doskonałości materjałów, wysokiej technicznej znajomości budownictwa i sumienności wykonania.

Dziś przeciwnie, wznoszą się budowle jak na drożdżach, a spekulacja i gorączkowa chęć zysku sprawia, że nieraz dom sklejony w kilka miesięcy, niedbale, ze złych materjałów, bez porządnie obmyślanego lub z pominięciem nakreślonego planu, wali się wprzód zanim ukończony zostanie.

Ściśle pod względem budownictwa u nas przepisy, byłyby niewątpliwie dostateczne do nadania budującym się domom należytej trwałości i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, ale często zła wiara, niedbalstwo i niedozór, oraz oważążda jak największego zysku z wyłożonego kapitału, potrafią obejść choćby najprzezorniejsze rozporządzenia prawa i ukryć choć chwilowo wady budowli.

Parę wypadków zawalenia się nowo stawianych domów w Berlinie i Wrocławiu, wywołało najskrupulatniejsze śledztwo, surowe kary na winnych i obostrzenie przepisów o budownictwie. Podobne, z nader nieszczęśliwemi następstwami zdarzenia, dobrze są znane i w Warszawie. Wypadek w czasie stawiania domu przy alei Jerozolimskiej, a szczególniej zawalenie się ściany w domu przy ulicy Nowogrodz-

kiej, dało również powód do śledztwa i sprawy kryminalnej, o której właśnie mówić mamy.

Kilka lat temu nowo budująca się część domu, należącego do staroz. Hersza L., przy ulicy Nowogrodzkiej, już pod dach wzniesiona, zawaliła się, a raczej zawaliła się w niej ściana środkowa, która obalając się równo z piwnicami w długości stóp 32, spowodowała łamanie się belek pułapowych, a te wyparły znów ścianę tylną aż po parapet pierwszego piętra, w długości 4-ch okien, dalszą zaś część tejże ściany, także na długość 4-ch okien, wychyliły. Skutkiem tego wypadku, pod gruzami znalazło na miejscu śmierć czteroletnie dziecko; podmajstrzy mularski tak został pokaleczony, że w trzy tygodnie także umarł, a pięciu innych ludzi mniej lub więcej ciężkie poniosło rany.

Smutne to zdarzenie wywołało śledztwo ze strony delegacji budowniczej i sądu. Zanim jednak powiemy o jego rezultacie, musimy przypomnieć warunki główne, pod jakiemi udzielają się pozwolenia na budowanie domów.

Podług obowiązujących w Warszawie przepisów, osoba mająca zamiar dom budować, po zatwierdzeniu planów, obowiązana jest złożyć zapewnienia: budowniczego, że przyjmuje dozór techniczny nad budową domu i dopilnuje użycia materjałów w dobrym gatunku i w wymiarach właściwych, oraz majstrów mularskiego i ciesielskiego, że sami, nie udzielając swej firmy nikomu, użyją materjałów zdrowych, trwałych, stosować się będą do planu, a za odstąpienie od niego, za wszelki nieprzewidziany wypadek z nieostrożności lub zaniedbania pochodzący, odpowiedzialność na siebie przyjmują.

Deklaracje takie dali: budowniczy S., majster mularski Marcin G., ciesielski Jan K., a właściciel domu Hersz L., złożył je właściwej władzy. Formie więc stało się zadosyć, ale rzecz samą jakżeż poprowadzono! Oto co śledztwo wykryło.

Przedewszystkiem budowniczy, w mniemaniu, że zasłoni się od odpowiedzialności za niedozór, wziął zapewnienie na piśmie od właściciela domu, że ten przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za odstąpienie od planu i wypadki, a mularz Marcin G., pomimo złożonej deklaracji, sam roboty nie prowadził, tylko podstępnie użyczył swej firmy podmajstrzemu. Zaraz też Hersz L., wbrew zatwierdzonemu planowi, podniósł dom o jedno piętro wyżej, co przyczyniło się do osłabienia całej budowli. Materjały do murowania użyte były złe i w nieodpowiednim stosunku. Ściana środkowa, ta właśnie która się zawaliła, i filar w fundamentach, którego przeznaczenie techniczne, jako podtrzymującego sklepienie drzwiowe, było bardzo ważne, stawiane były z cegły tylko po bokach, środek zaś ich był wypełniony gruzem. Zaprawa była *chuda*, to jest użyto do wapna więcej piasku niż stosunkowo brać należy. W ogóle budowa tej właśnie ściany i filaru tak była złą, że nigdzie na trwałą i dobrze spojoną całość nie natrafiono. Ściana frontowa stała krzywo i na pół cala od pionu odchodziła. Cieśla wykończył swoje roboty za prędko, bo wprzód nim stanęła ściana środkowa. Dla wody z rynsztoku od podwórza nie zrobiono ścieku, sączyła się więc do piwnicy. Piwnice wykonywano nie jednocześnie z fundamentami domu, ale zaczęto je kopać i ziemię wywozić wtenczas dopiero, kiedy mury były już pod dach wyprowadzone. To ostatnie ważne uchybienie pogorszyła jeszcze chciwość właściciela domu, który, aby oszczędzić sobie kosztów kupna i zwózki piasku do murowania, kazał go kopać w piwnicach, o czem świadczyły obszerne wykopaliska, niżej fundamentów sięgające, przy ścianie frontowej, tylnej, poprzecznej i filarze. To podkopanie fundamentów i filaru stało się powodową przyczyną zawalenia, obok innych, pochodzących ze złej konstrukcji.

Te wszystkie udowodnione fakta i wykazane wady budowy, przekonywają dostatecznie, do jakiego stopnia budowniczy i majstrowie uchybili swym obowiązkom, jak dalece stali się winnymi niedozoru i niedbalstwa, że już nie powiemy złej wiary, w całem swojem postępowaniu. Chciwy a nierozsądny właściciel domu nieomieszkał z tego korzystać. Sam bez żadnej kontroli całą budową rozporządzał i na chwilę robotników nie odstępował. Dostarczał materjały jak najgorsze, podkopał fundamenta własnego domu, i nie zważając na uwagi robione mu przez pracujących ludzi, naglił tylko by jak najprędzej dom ukończyć.

Wszystkie te nadużycia i pogwałcenie wszelkich publiczne bezpieczeństwo ochraniających przepisów, zakończone tak smutną katastrofą, nie mogły być puszczone bezkarnie. Tłomaczenia się też winnych polegały jedynie na składaniu winy jednych na drugich, i właściciel nie obejmowały w sobie nic takiego, coby w obec wymiaru sprawiedliwości zasługiwało na uwagę. Wszyscy byli winnymi i wszyscy ukarani zostali. Budowniczy otrzymał dymisję i zapłacił 200 rs. kary; majster mularski Marcin G. skazany został na rs. 100, a majster ciesielski Jan K. na rs. 400 kary pieniężnej; wreszcie Hersza L. osądziły sądy na jeden miesiąc osadzenia w wieży i koszta procesu.

M.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 13 lipca.

Powietrze chłodne i dżdżyste, wiatr zachodni.

W Anglji tranzakcje zbożowe spokojne, bo od dziesięciu dni mają nadzwyczaj piękną pogodę, zboże okwita, a ziarno w najpomyślniejszych warunkach nalewa się i formuje. Dla tego też pomimo nader szczupłych dowozów pszenicy krajowej zeszło tygodniowe ceny tego towaru utrzymały się wprawdzie dobrze na wszystkich targach, lecz bynajmniej się nie wzmocniły. Pszenica zagraniczna pochodząca z portów Baltyku, miała dobry odbyt po najwyższych cenach zeszłego tygodnia, żądana a w niektórych sprzedażach nawet osiągano małe podwyższenie, lecz pszenica rosyjska była tańsza. Jęczmień o $\frac{1}{2}$ szylg. droższy. Owies po niezmiennych cenach zeszłego tygodnia dobry ma odbyt.

We Francji południowej rezultat dotychczasowych zbiorów nie jest zadowalniający i także w części środkowej nadzieje na obfity plon znacznie się zmniejszyły. Dla tego pokup w tym tygodniu był ożywiony a ceny pszenicy na niemal wszystkich placach 55 do 85 cent. na 100 kilogr. się podniosły. Mąka żądana i droższa. Żyto stare bardzo rzadkie i znajdowało kupców po zeszłotygodniowych cenach. Ceny owsa nieco się wzmocniły.

Na naszym placu, pomimo bardzo słabego pokupu, ceny pszenicy utrzymały się bez zmiany a za towar wyborowy biały i szklisty z wyższą wagą osiągano w pierwszych dniach małe podwyższenie, w końcu tygodnia ceny jednakże słabły. Zapasy spichszowe bardzo małe z królestwa nie wiele lub nic prawie nie przybywa, właściciele zatem nie spieszą się bardzo ze sprzedażą zboża na placu się znajdującego. Żyto mało ofiarowane 15 do 20 guld. droższe jak w zeszłym tygodniu. Sprzedano w przeciągu tygodnia łasztów pszenicy 1,000, żyta 100, jęczmienia 5, grochu 5, owsa 5. Płacono za korzec polski pszenicy białej wagi funt. 239 do 245, złp. 57 gr. 23 do złp. 60 gr. 13; pszenicy szklistej funt. 239 do 247, złp. 60 gr. 13 do złp. 64; pszenicy pstrej funt. 237 do 241, złp. 53 gr. 10 do złp. 57 gr. 23; pszenicy ordynarnej funt. 230 do 235, złp. 48 gr. 26 do złp. 53 gr. 10; żyta złp. 35 gr. 16 do złp. 45 gr. 10; jęczmienia złp. 26 gr. 20 do złp. 30 gr. 6.

Kursa zamian: Londyn 6.23$\frac{1}{8}$. Hamburg 151. Amsterdam 142$\frac{3}{8}$. Warszawa 83$\frac{3}{8}$.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Wyszły z druku:—Nr. 29 *Bluszczu.*—Nr. 29 *Opiekuna Domowego.*—Nr. 28 *Gazety rolniczej.*—Nr. 28 *Zorzy.*— Nr. 2 *Gazety lekarskiej.*—Nr. 29 *Przeglądu Tygodniowego.*—Nr. 328 *Przyjaciela Dzieci.*

Warszawa, dnia 5 (17) Lipca

Kalendarz

We czwartek, 18 lipca, — św. Szymona z Lipna, i Kamilla wyzn.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 1; zach. o godz. 8 min. 10.

W piątek, 19 lipca, — św. Wincentego a Paulo. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 2; zach. o godz. 8 min. 9.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	747.8	746.3
Termometr Reaum	+ 12°7	+ 19°5
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 20°6, R. Najmniejsze ciepło + 11°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 15 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, ...

Wczoraj, dawano operę **Halka**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Lektorka** (pierwszy występ na scenie panny Dobrzyskiej w roli Emilji); **Listy miłosne Larkinsa**.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **spiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7$\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 330.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 135.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7$\frac{1}{2}$.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Sobolewski* z Lublina; — wyjechali: jenerał-major *Igelstrom*, do Wiednia; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Wrede*, do Paryża; tajny radca *Białoskórski*, do Radomia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 616, wyjechało osób 643;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 156, wyjechało osób 164; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 138, wyjechało 169;— statkami parowemi przyjechało osób 35, wyjechało osób 44;—w ogóle przyjechało osób 1250, w tej liczbie z zagranicy 121, wyjechało 1310, w tej liczbie za granicę 140.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 3 (15) b. m., pod adresem, a mianowicie: Sochaczewski w Piłew, Drzewiński w Swierzach, Pawłowski w Uściługu, Pitwerman w Spelngo, List bez adresu, Wejsbrem w Grodnie, Rankaczeski w Wilnie;— z d. 4 (16) b. m., Pawłowski w Uściługu, Karoski w Brześciu Litewskim, Piotrowski w Ilincy, Kadow w Brześciu Litewskim, Muchymowie w Święcianach.

* Dnia 4 (16) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 61, wyzdrowiało 73, umarło 10, pozostało 1554 (mężczyzn 700, kobiet 854), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 148, kobiet 175.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 21, *starozakonnych*: płci męzkiej 5, żeńskiej 2, razem 50;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: —;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 17; *starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 5, razem 49.

Ceny targowe.

dnia 4 (16) lipca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	12	9	15	9	45
Żyto	10	40	6	15	6	50
Jęczmień	7	80	4	65	4	$87\frac{1}{2}$
Owies	4	74	3	15	3	30
Groch polny	12	—	6	90	7	50
Kartofle	4	80	2	85	3	—

Pud siana od kop. 40 — 50. Pud słomy od kop. 35 — 40.

Dowozy: Pszenicy —; Żyta —; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26
Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 4 (16) Lipca 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$61\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$66\frac{3}{4}$
Listy Zastawne 4%		$59\frac{1}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		84
Weksle na Warszawę		$83\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn		$92\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$91\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 „		6 $23\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$79\frac{5}{8}$
Koleje Rosyjskie		$76\frac{5}{8}$
Kolej Terespolska		73
dto Warszawsko-Wiedeńska		$59\frac{1}{2}$
Listy Likwidacyjne		$48\frac{3}{4}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$96\frac{1}{1}$
„ „ „ 2-em		$93\frac{1}{4}$
Żyto na targu		$64\frac{1}{2}$
dto „ dostawę	wjesieni	$54\frac{1}{4}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		126 40
„ Hamburg		93 60
„ Paryż		50 30
Pożyczka Narodowa		69 70
5% Metaliki		59 20
Akcje Banku Kredytowego		189 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		50
Akcje Kredytu Ruchomego		365
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$94\frac{7}{8}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 29 Czer. (7 Lipca)	Do 4 (16) Lipca				Od początku cholery, t. j. od 9 (21) Kwietnia		
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje	zachorowało	wyzdrowiało	umarło
Gubernja Lubelska. *Powiat Lubelski.*								
w Lublinie	7	3	5	4	1	196	86	109
w Wieniawie	—	—	—	—	—	8	5	3
Gubernja Warszawska. *Powiat Warszawski.*								
w 2-ch gminach	—	5	2	1	2	6	2	2
Powiat Włocławski.								
w Włocławsku	—	2	—	2	—	2	—	2
Gubernja Płocka. *Powiat Płocki.*								
w Płocku	34	116	22	45	83	205	41	81
w Wyszogrodzie	—	2	—	2	—	9	2	7
Gubernja Siedlecka. *Powiat Garwoliński.*								
w Żelechowie	35	47	18	33	31	120	32	57
Gubernja Łomżyńska. *Powiat Pułtuski.*								
w Serocku	3	2	1	4	—	9	3	6
Gubernja Petrokowska. *Powiat Bendinski.*								
w 1-ej gminie	—	—	—	—	—	3	—	3
W ogóle z wyjątkiem Warszawy i wojsk	79	177	48	91	117	558	171	270

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3957). *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Выдача новыхъ купонныхъ листовъ $4\frac{1}{2}$ % облигаціи 1-го выпуска.

По случаю наступленія срока обмѣна талона облигаціи Главнаго Общества Россійскихъ желѣзныхъ дорогъ 1-го выпуска, на новые купонные листы, отъ Совѣта Управленія объявляется, что пріемъ талоновъ для сего обмѣна открытъ нынѣ же въ Главной кассѣ Общества въ Ст.-Петербургѣ, въ большой Италіянской улицѣ, возлѣ Пассажа, въ домѣ N. 7, ежедневно, исключая воскресныхъ и праздничныхъ дней, отъ 10 до 2 часовъ.

Предъявителямъ талоновъ выдаются свидѣтелства на полученіе новыхъ купонныхъ листовъ въ нижеслѣдующіе сроки:

Представившимъ талоны не позже 1-го Августа, купонные листы будутъ выдаваемы съ 1-го Сентября.

Представившимъ талоны послѣ 1-го Августа, купонные листы будутъ выдаваемы чрезъ мѣсяцъ по предъявленіи талоновъ.

Иногороднымъ владѣльцамъ облигацій, выславшимъ свои талоны по почтѣ, новые купонные листы будутъ доставляемы по почтѣ же, если они того пожелаютъ.

Деньги па почтовые расходы (по 25 к. за листъ) должны быть высланы въ Главную кассу Общества одновременно съ талонами. Излишекъ высланныхъ денегъ будетъ возвращенъ по принадлежности.

Вмѣстѣ съ купонными листами Совѣтъ, по желанію владѣлъцевъ облигацій, будетъ высылать по почтѣ и проценты съ курсовою разницею (преміею), которые будутъ причитатся по купону на срокъ 1 Октября. Въ такомъ случаѣ купонные листы и причитающаяся сумма, за удержаніемъ почтовыхъ расходовъ, будутъ высланы по наступленіи срока уплаты купона.

Талоны могутъ быть представляемы также и заграницею у банкировъ Общества, а именно:

Въ Парижѣ, въ Главномъ Обществѣ Движимаго Кредита.

Въ Лондонѣ, у Гг. Берингъ братья и K^0.

Въ Амстердамѣ, у Гг. Гопе и K^0.

Въ Берлинѣ, у Гг. Мендельсонъ и K^0.

Выдача новыхъ купонныхъ листовъ послѣдуетъ въ тѣхъ же самыхъ мѣстахъ, въ которыхъ будутъ представлены талоны.

По талонамъ, какъ отъ имянныхъ облигацій, такъ и отъ облигаціи на предъявителя, новые купонные листы будутъ выдаваемы предъявителю талоновъ.

Талоны должны быть представлены отрѣзанными отъ облигацій.

(N. D. 4088). *Комисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ VI-го Участка Отдѣла Сѣдлецкой Комисіи.*

Комисаръ Влодавскаго Участка Сѣдлецкой по крестьнскимъ дѣламъ Комисіи, но основаніи ст. 901 Пост. Учр. Ком. увѣдамляетъ помѣщика Данила Анджіевскаго, владѣльца имѣнія Любичинъ, что имъ въ концѣ Іюля мѣсяца сего года, будетъ приступлена къ составленію ликвидаціонной табели, на селеніе Нетяхи. На основаніи чего владѣлецъ имѣнія приглашается приготовитъ всѣ документы относящіяся къ поземельному устройству крестьянъ деревни Нетяхи.

Г. Бѣла, 25 Іюня 1867 года.
Комисаръ, Повало-Швейковскій.

(N. D. 4092). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości C. W. Moes.*

Wzywa wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby się w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 5 z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549, celem przedstawienia potrojnej listy na Syndyków tejże masy.

Józef Zeltf.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2211) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Franciszki z Zdzenickich Pęcherzewskiej co do tytułu współwłasności dóbr Zdzenice części III z Powiatu Kaliskiedo. 2. Ignacego Prądzynskiego co do sumy rs. 6,000 na dobrach Bielów z Powiatu Szadkowskiego pod Nr. 34*b* zahypotekowany. 3. Ignacego Leśniewskiego co do współwłasności kapitału rs. 10,500 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 101, 102, 103 położony zahypotekowany w dziale IV pod Nr. 3 i praw w dziale III pod Nr. 2 i 3 zabezpieczonych. 4. Kacpra Gładysz co do sumy rs. 3,000, na na dobrach Łochyńsko z Powiatu Piotrkowskiego w dziale IV pod Nr. 29 zabezpieczony. 5. Lejzera Mamellok co do tytułu własności nieruchomości w mieście Kaliszu pod N. 180 sytuowanej. 6. Rozalji z Gotthejnurów Brockmann co do sum w dziale IV: *a.* na dobrach Wrząca z Powiatu Wartskiego teraz Turekskiego pod Nr. 17 rs. 1,575, pod Nr. 29 rs. 900. *b.* Zapolice z Powiatu Szadkowskiego pod Nr. 28 rs. 1,500 i *c.* Piekary z Wartskiego pod Nr. 29 rs. 3,000 zahypotekowanych. 7. Abrachama Izaaka, Brockmann co do sum w dziale IV, na dobrach Wrząca z Wartskiego ad Nr. 17, rsr. 450, i na dobrach Komorow ad Nr. 22, rsr. 452 zahypotekowanych. 8. Józefa Miklaszewskiego co do tytułu własności nieruchomości w mieście Kaliszu pod Nr. 341 położonej otworzyły się spadki do regulacji których wyznącza się termin na dzień 3 (15) Październiką 1867 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 18 (30) Marca 1867 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. 2393) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Antoniego Krosnowskiego, współwłaściciela sum rs. 9,330, z większego kapitału rs. 19,500 pod Nr. 32 i rs. 3,682 kop. 50 pod Nr. 35 działu IV, na dobrach Stawiszyn z Okręgu Kaliskiego hypotekowanych, a rozciągających bezpieczeństwo i na kapitałach, pod Nr. 8, 9 i innych działu IV, na tych dobrach zabezpieczonych.

2. Stanisława Siemiątkowskiego, właściciela dóbr Wola Męcka i Stęszyce Tymienice, z Okręgu Szadkowskiego.

3. Celiny Siemiątkowskiej panny. wierzycielki sumy rs. 55,000. na dobrach Wola Męcka, pod Nr. 22, działu IV. hypotekowanej, a rozciągającej się także na dobrach Wojsławice, Korczew i Stęszyce Tymienice, z Okręgu Szadkowskiego.

4. Benjamina Zimmerling, właściciela dóbr Kostrzyce w Powiecie Sieradzkim, oraz wierzyciela dwóch sum po rs. 2,250 na dobrach Stok z Okręgu Kaliskiego, pod Nr. 40 i 50 działu IV. hypotekowanych.

5 Marji Bielskiej, współwłaścicielki dóbr Bogumiłowa, Pstrokońszczyzny i Wójtostwa Sieradzkiego z Okręgu Sieradzkiego, tudzież współwłaścicielki sum: rub. sreb. 4,500 pod N. 5; rub. sreb. 971 kop. 10, pod Nrem 7; rub. sr. 7,500, pod Nr. 8 i 11*a*, *b*, w dziale IV, na dobrach Grabno z Okręgu Szadkowskiego hypotekowanych, a rozciągających się także na dobrach Siedlce, z tegoż Okręgu; jako też współwłaścicielki kapitału rs. 593 kop. $17\frac{1}{2}$ pod Nr. 14*b* ad *a a*, ad *B*, ad *a*; rs. 593 kop. $17\frac{1}{2}$, pod Nr. 14*b* ad *a a*, ad *B*, ad *c*; rs. 1,151 kop $27\frac{1}{2}$, z większej sumy rs. 1779 k. $52\frac{1}{2}$ pod Nr. 14*b*, ad *a a*, ad *C*; rs. 1779 k. $52\frac{1}{2}$ pod Nr. 14*b*, ad *a a*, ad *A*; rs. 933 kop. 25, pod Nr. 17.

Rs. 1,350; rs. 1,615 kop. 50; rs. 12,014 k. 75; rs. 2,721 kop. $67\frac{1}{2}$ i rs. 60, pod Nr. 29 *a*, *b*, *c*, *d*, *e*, w dziale IV, na dobrach Błaszki z Okręgu Wartskiego lokowanych, a rozciągających się także na dobrach Gzikowie i Wilczkowicach z tegoż Okręgu.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 13 (25) Października 1867 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz dnia 1 (13) Kwietnia 1867 roku.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. 2210). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Antoniego Grodzickiego, wierzyciela sumy rsr. 5,918 kop. 10, na dobrach Tarnawka *E. K.* w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, i 2. Josfa i Gitli małżonków Cukierfeinów, współwłaścicieli nieruchomości w Lublinie, num. polic. 406, a hyp. 264 oznaczony, a dla których zastrzeżone są na tejże nieruchomości w Dziale III pod N. 2 i 3 wykazu hypotecznego prawa. Otworzyły się spadki, do uregulowania więc tych spadków, termin na dzień 12 (24) Października r. b. 1867 godzinę 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1867 r.
Leon Ciświcki.

(N. D. 2208) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po zejściu: 1. Józefy z Ostaszewskich Kulczyckiej, Wincentego, Ferdynanda i Iguacego Kulczyckich, współwłaścicieli sumy rsr. 375, na dobrach Lgota-Błotna z Okręgu Lelowskiego Gubernji Kieleckiej, sposobem ostrzeżenia w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 14 lit. *b* intabulowanej. 2. Józefa Macińskiego, właściciela nieruchomości w mieście Kielcach pod Nr. hyp. 161 i 162 sytuowanych. Otworzyły się spadki, do których regulacji przed podpisanym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach, termin prekluzyjny na dzień 28 Września (10 Października) 1867 r. wyznaczonym został.

Kielce dnia 15 (27) Marca 1867 roku.
Adam Szczepanowski.

(N. D. 4093) *Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu.*

Po nastąpionej śmierci Wiktorji z Pawlickich Jakubowskiej v Jacobi, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 71 w Łowiczu położonej. Otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 18 (30) Stycznia 1868 r. w Kancelarji Sądu Pokoju wyznaczam i wzywam interesantów, iżby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi zgłosiły się pod prekluzją.

Łowicz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Jagodzki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 4033). *Sąd Pokoju w Chmielniku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania wywołania nowej regulacji hypoteki domu pod Nr. 65, w mieście Szydłowie przy rynku stojącego, placu przyległego i pod tymże domem, będącego między nieruchomościami Awnera Fiszman i Joska Frid, do Zelicha Żelaznika należącego.

Uwiadamia osoby interesowane, iż takowa regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym w dniu 10 (22) Pazdziernika 1867 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe oraz wnioski do protokułu regulacyjnego podali tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa podpadną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 12 (24) Października 1867 r. i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Podsędek:
Asesor Kolegialny, Kwaskowski.

(N. D. 4080.) *Sąd Pokoju w Pułtusku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki:

a) Placu w mieście Makowie ciągnącego się od ulicy Pułtuskiej do ulicy Tylnej pomiędzy metami Sukcesorów Wawrzeńca Grzankowskiego i Sukcesorów Tomasza Michalskiego położonego, wraz z stodołą, śpichrzem, chlewami i sieczkarnią, własność Piotra Malinowskiego stanowiącego.

b) Domu w mieście Nasielsku pod Nr. 4 przy ulicy Browarnej położonego wraz z garbarnią do własności Jana Hempel należącego.

Zawiadamia interesentów iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 3 (15) Października 1867 r.

Wzywa ich przeto aby dla zadyktowania swych praw do protokółu regulacji osobiście lub przez szczególnie na to umocowanych pełnomocników, w terminie tym pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 Prawa o hypotekach wypływającemi zgłosili się. Decyzja nad aktem regulacji będzie wydana i ogłoszona w tym samym dniu, dla wysłuchania której interesenci bez dalszych wezwań obecni być winni.

Pułtusk d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.
Podsędek, Jaworski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3898.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa, podaje do wiadomości że w dniu 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 12 z południa, w biurze Wydziału odbytą zostanie za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych licytacja na dostawę surowizny angielskiej do fabryki machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

a) z gatunku Gartscherrie
Nr. 1 pudów 5,000.
Nr. 3 pudów 5,000.
łącznie pudów 10,000.
od ceny kop. 62 in minus za jeden pud.
b) z gatunku Clarence.
Nr. 1 pudów 5,000.
Nr. 3 pudów 5,000.
łącznie pudów 10,000.
od ceny kop. 58 in minus za jeden pud.

Do licytacji oznacza się vadium rs. 1,200 i na koszta licytacyjne rs. 12, które przed licytacją złożone być mają do Kasy Specialnej Poborowej Składu Głównego Żelaza w Warszawie, lub innej Skarbowej, i dowód na to uzyskany należy dołączyć do deklaracji podać się mającej Wydziałowi Górnictwa na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Nr. 2283, podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się dostawić do Fabryki Rządowej machin na Solcu w Warszawie w ciągu roku bieżącego surowizny angielskiej w gatunkach i numerach warunkami licytacyjnemi oznaczonych pudów 20,000, mianowicie w gatunku Gartscherrie pudów 10 000 po cenie kop. (wypisać liczbą i literami), a w gatunku Clarence pudów 10,000 po cenie kop. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkabh licytacyjnych objętym.

Dowód kasy N. na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej Stacji Pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 roku.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko.)

Deklaracja taka winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres, „do Wydziału Górnictwa, deklaracja do licytacji na dostawę surowizny angielskiej dla Fabryki machin na Solcu w Warszawie”.

Inne warunki przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świątecznych, w godzinach biurowych tak w Wydziale Górnictwa, jako też w Kancelarji Fabryki machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.
p o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 4089). *Naczelnik Powiatu Kolskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze tutejszego Powiatu in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę zabrukowania trzech ulic w mieście Sompolnie od sumy rs. 1,294 kop. 21½ ansylagiem oznaczonej.

Do deklaracji winien być dołączony kwit którejkolwiek kasy Skarbowej lub Miejskiej na złożone vadium rs. 258 kop. 80, o bliższych zaś warunkach dowiedzieć się można w biurze Naczelnika Powiatu każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

Koło d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. Nr. 5727 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zabrukowania trzech ulic w mieście Sompolnie za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem według zatwierdzonego anszlagu i podług warunków do tej entrepryzy przysposobionych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom temiż warunkami objętym.

Kwit kasy NN. na złożone vadium w ilości rs. 258 kop. 80 załączam, które wrazie nieutrymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przysłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w NN. dnia miesiąca 1867 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 3774*). *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Pułtuskiego.*

Z powodu nie doszłej do skutku licytacji dla braku konkurentów powtórnie oznajmia, iż w dniu 19 (31) Lipca 1867 r. o godzinie 10 przed południum w Kancelarji Szpitala S-go Wincentego w Pułtusku, odbywać się będzie głośna in plus licytacja wydzierżawić się mającego na lat 12, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. do dnia tegoż 1879 r. folwarku Płocochowo w gminie Kleszewo Powiecie Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej położonego, a do szpitala wyżej wyrażonego należącego, od ceny rocznej dzierżawy na sumę rs. 915 ustanowionej.

Warunki podług których licytacja ta odbędzie się, mogą być każdego dnia wyjąwszy świąt w czasie od godziny 10 z rana do 3 po południu przez interesentów przejrzane w kancelarji szpitala na wstępie wzmiankowanego.

Pułtusk d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. Pawłowski.
Sekretarz, Zembrzuski.

(N. D. 4104)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, daty 12 (24) Maja 1866 r między Surą z Weinholtzów Fränkel, Józefa Fränkel kupca żoną, jako sukcesorką n. Samsona Michla Weinholtz i pierwszej jego żony n. Ryfki z Białerów Weinholtz czyniącą, w asystencji męża czyli obojgiem małżonkami Fränkel, powodami w mieście Łodzi zamieszkałymi, przez Józefa Kokelego Obrońcę przy b. Radzie Stanu stawającemi z jednej, a jej współsukcesorami, to jest: 1-o Hindą z Gelbfiszów Weinholtz po n. Samscnie Michlu Weinholtz pozostałą wdową, jako matką i opiekunką nieletnich: a) Gołdy; b) Fajgi-Szajwy dwóch imion rodzeństwa Weinholtz działającą, z własnych funduszów utrzymującą się, pod Nr. 1809; 2-o. Małką Ruchlą z Weinholtzów Bajnisza Gelbfisz handlującego, żoną, czyli obojgiem małżonkami Gelbfisz pod Nr. 1244*b*. 3-o. Majerem Weinholtz handlującym, w imieniu własnem oraz jako przydanym opiekunem nieletnich wyżej, ad 1-m wyrażonych, tudzież nieletniego niżej ad 5-m wymienionego. 4-o. Matlą z Weinholtzów Libera Korngold kupca, żoną, czyli obojgiem małżonkami Korngold pod Nr. 968. 5-o. Jentą 1-o ślubu Weinholtz, teraz Lewka Weidenfeld handlującego, żoną, jako matką i opiekunką nieletniego Szyi Herszla Weinholtz, z n. Aronem Weinholtz spłodzonego syna, w asystencji i za współdziałaniem teraźniejszego męża swego działającą, czyli obojgiem małżonkami Weidenfeld, pod Nr. 1087 wszystkiemi w Warszawie zamieszkałymi, oraz 6-o Haną-Lają z Weinholtzów Symchy Binema Goldberg handlującego, żoną, czyli obojgiem małżonkami Goldberg, w mieście Kocku zamieszkałymi, zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr 1101, u Hersza Goldberg obrane mającymi. 7-o. Frymetą z Weinholtzów Motla v. Mortki Kelman handlującego, żoną, czyli obojgiem małżonkami Kelman w mieście Prasnyszu zamieszkałymi, zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1083, u Izraela Lewin obrane mającymi z drugiej strony, jako współsukcesorami Powódki, tudzież Aronem Białer pod Nr. 1082 i Majerem Machońbaum pod Nr. 1345 w Warszawie zamieszkałymi, handlującemi, jako egzekutorami testamentu n. Samsona Michla Weinholtz, przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającymi z trzeciej strony, wreszcie tymże co wyżej ad 2-m Bajniszem Gelbfisz w imieniu własnem działającym, z czwartej strony zapadłym, nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2481*a* położona, w spadku po n. Samsonie Michlu Weinholtz i Ryfce Weinholtz pozostała, poddaną została działom, do udzielenia opinji o jej podzielności lub jej oszacowania biegli zostali mianowani, a w razie niemożności jej dogodnego podziału przedaż publiczną takowej nieruchomości postanowiono, wreszcie do odbycia sprzedaży Asesora Brzezińskiego delegowano. W skutek tego biegli udzielili opinją, iż nieruchomość rzeczona dogodnie podzieloną być nie może i oznaczyli jej wartość na rsr. 19,506 kop. 34. Dzieło to biegłych wraz z taksą wyrokiem Trybunału Warszawskiego z dnia 9 (21) Września 1866 r. zatwierdzonem zostało.

Następnie wyrokiem tegoż Trybunału z d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. w miejscu asesora Brzezińskiego, wyznaczony został na Delegowanego Asesor Trybunału Lewandowski, poczem gdy Powódka Sura Fränklowa zeszła z tego świata, przeto nad pozostałemi po niej nieletniemi dziećmi: a) Lają; b) Herszem; c) Fiszlem; i d) Rebeką rodzeństwem Fränkel, uchwałą rady familijnej z d. 7 (19) Czerwca r. b. w Sądzie Pokoju w mieście Łodzi wydaną, opieka urządzoną została w osobach: a) Józefa Fränkel kupca, w mieście Łodzi zamieszkałego, ojca nieletnich jako opiekuna głównego i b) Mendla Rzewskiego handlującego, także w Łodzi zamieszkałego, jako przydanego opiekuna i taż opieka upoważnioną została do dalszego popierania działów powyższych przez matkę nieletnich rozpoczętych, wspomnieni też opiekunowie przez Józefa Kokelego Obrońcę przy b. Radzie Stanu sprawę dalej popierają.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2481 lit.*A*.

w Warszawie przy ulicy Mylnej położona, na gruncie emfiteutycznym, którego dominium directum do Magistratu Miasta Warszawy należy, składa się: a) z kamienicy masiw murowanej o parterze, piętrze i z mieszkaniami poddasznemi; b) oficyny drewnianej; c) oficyny z bali w słupy dachówką holenderką krytej; d) kuźni masiw murowanej o parterze z mieszkaniami szczytowemi; e) oficyny w części murowanej z cegły palonej na wapno w części z bali w słupy murowane; f) ze studni balami ocembrowanej; g) ze studni drugiej podobnież balami ocembrowanej; h) komórki z desek na sztorc i deskami krytej w pierwszem podwórku; i) komórki takiejże przy oficynie lit.*c*; k) szopy otwartej drewnianej; l) komórek drewnianych deskami krytych; ł) komórki drewnianej obok stojącej; m) węglarni czyli komórki na węgle z desek; n) szopy otwartej drewnianej; o) komórki z desek i p) kloaki. Grunt całej tej posesji, wynosi łok. kwadr. 4056¾.

O bliższych szczegółach, powziąść można wiadomość u Józefa Kokelego Obrońcy przy b. Radzie Stanu przedaż popierającego, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych i zbioru objaśnień, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r. po odbyciu której termin do drugiej publikacji, a zarazem do odbycia przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie Nr. 2481 lit.*A*, wyznaczony został na dzień 2 (14) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Lewandowskim Asesorem.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 19,506 rubli dziewiętnaście tysięcy pięćset sześć, kop. 34, jako wartości przez biegłych wykrytej.

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1867 roku.
Józef Kokeli Obr. przy b. R. S.

(N. D. 4091). Prawnie zajęte ruchomości: jako to: meble machoniowe, jesionowe, fortepjan, lustra, lanszafty, mosiądz miedź kuchenna, pierścionki złote, drzwi okna sosnowe okute i t. p., w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w dniu 7 (19) i 11 (23) Lipca r. b o godzinie 10 rano na Muranowie, w dniu 10 (22 Lipca r. b. o godzinie 10 rano i 12 w południe pod trzema Krzyżami, w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 2 po południu za Żelazną bramą, w Warszawie na targach przez publiczną licytacje sprzedane będą.

A. Nowicki Komornik.

(N. D. 4108). Licytacja 7-iu sznurków pereł orjentalnych i innych kosztowności na przedaż publiczne wystawionych, odbędzie się w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 11 rano w Kancelarji podpisanego Rejenta to jest w domu pod Nr. 482 za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

Michał Rapacki, Rejent.

(N. D. 4105). Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, olszowe, lustro, zegar i t. p. przedmiota w dniu 6 (18) Lipca o godzinie 9 z rana i w dniu 12 (24) b. m. i r. o godzinie 10 rano na targu Muranów zwanym w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą

Walenty Suprynewicz K. p. S. A. K. P.

(N. D. 4106). W dniach, 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na targu Nowego-Miasta, w tymże dniu o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną bramą, 10 (22) Lipca o godzinie 1 z południa, na targu Muranów zwanym, 11 (23) Lipca o godzinie 12 w południe, w rynku Starego-Miasta, i 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Grzybów zwanym, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, szafy sklepowe, kwiaty różne robione, łożka jesionowe, różne materje i t. p , zaś w dniu 10 (22) Lipca r. b o godzinie 12 w południe w rynku Starego-Miasta, w moc postanowienia Sądu, salopa atłasowa tumakami podbita, wszystko, przez publiczną licytację sprzedane będzie.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1867 r.
Pawłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D 4010).

ZAWIADOMIENIE.

NOWO OTWARTY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW LNIANYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH

pod firmą

HOLLENDER

na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od króla Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu, w domu W. Dobrycza Nr. 455.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż znajdując się w ciągłych stosunkach z najsławniejszemi fabrykami zagranicznemi Hollandji, otrzymał od nich próby płótna i nakryć stołowych dla okazania ich tutejszej Szanownej Publiczności. Ponieważ fabryki te mają na celu ustalenie sobie sławy swojemi towarami płóciennemi i nakryciami stołowemi także w Królestwie Polskiem, ustanowiono zatem cenę tak nizką przy ich niezrównanej dobroci, że żaden zakład nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z owemi taniemi, cienkiemi i czysto lnianemi towarami bezbawełnianemi.

Najlepszym tego dowodem jest następujący wykaz za poręczeniem zakładu, cen stałych.

CENY STAŁE.

½	tuzina serwetek deserowych	Rs. —	kop. 65 i wyżej.
½	„ stołowych łokieć kwadratowy	„ 1	„ 15 „
½	„ płóciennych chustek do nosa	„ 1	„ 10 „
½	„ ręczników	„ 1	„ — „
½	„ batystowych chustek do nosa	„ 2	„ — „
1	sztuka serwet dwa łokcie długich	„ 1	„ 5 „
1	garnitur na 12 osób	„ 7	„ 50 „
1	sztuka płótna domowego	„ 7	„ 50 „
1	„ „ belgickiego	„ 11	„ — „
1	„ „ brabanckiego	„ 13	„ 50 „
1	„ „ holenderskiego	„ 14	„ — „
1	„ „ bilenfeldzkiego na 14 koszul męzkich	„ 17	„ — „
½	„ cienkiej weby holenderskiej na 6 koszul męzk:	„ 11	„ — „
1	„ cienkiej weby holenderskiej na 14 koszul męzk:	„ 24	„ — „
1	„ płótna cienkiego koronnego	„ 23	„ — „

Znajduje się w tem Magazynie dość znaczna partja nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 35 do 80 rs. Nadzwyczaj cienkie nakrycia stołowe na 6, 12 i 24 osób, odpuszczają się także po jak najtańszej cenie.

Obstalunki na prowincję wykonywają się tylko za nadesłaniem franco całej należytości nie mniej od 50 rubli srebrem. (1—9833)

(N. D. 4109)

Skradziono w nocy w dniu 5 na 6 Lipca r. b. w wsi Kamieniu, Powiat i Gubernja Kaliska, **parę koni** średniej miary, roboczych silnej budowy.

Klacz ciemno-buława. lat 7, grzywa i ogon czarne, rasy ruskiej, na lewem zadniem udzie, ma szramę jakby przeciętą, kopyta płaskie duże.

Wałach ciemno-migdałowy w jabłka, lat 7, grzywa konopiasto-biała, kości ostrej na wysokich nogach.

Widziano te konie przy bryce żydowskiej, zdaje się dziechciarzy pod Kłodawą w Niedzielę dnia 7 b. m.

W razie udzielenia pewnej wiadomości do dominjum Kamień przez Ceków, przyrzeka się nagrody rsr. 15. (10286)

(N. D. 4037).

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż z dniem 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., bióro moje Patrona Trybunału otworzyłem przy ulicy Leszno w domu Nr. 663/4 na I piętrze Nr. drzwi mieszkania 23.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.

Dr Juljusz Walewski.

(N. D. 3803).

DOM HANDLOWY KOMISYJNO-EKSPEDYCYJNY

Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz i Spółka,

w Warszawie

przy ulicy Miodowej Nr. 490/1 dom W. Lessera.

Podejmuje się **pokrywania dachów angielską tekturą asfaltową,** po cenie 5 kopiejek za jedną stopę kwadratową, licząc w to goździe, robotnika i posmarowanie lakiem asfaltowym; na żądanie przesyła książeczki i próby bliżej rzecz objaśniające; koszta transportu robotników i materjałów ciążą dającego polecenie, — **wylewania asfaltem kopalnym** chodników, posadzek w cukierniach, gorzelniach, browarach, w wszelkich zakładach przemysłowych i budowlach gospodarczych, jako to spichrzach, oborach i t. p., po cenach odpowiednich grubości warstwy. (5—9271)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 4027). *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа будетъ произведенъ 7 Іюля настоящаго года рѣшительный торгъ на поставку обвязочныхъ и укладочныхъ вещей, требующихся для разсылки одежды заготовленной для рекрутъ Царства Польскаго набора 1867 года, именно.

Рогожъ обыкновенныхъ 1-го сорта 4,650 штукъ.

Веревокъ пеньковыхъ толстыхъ 6,650 саженей.

Веровокъ пеньковыхъ ушивочныхъ 3,600 саженей.

Ящиковъ деревянныхъ среднихъ 180 штукъ.

Торгъ будетъ произведенъ изустный съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, но присылка объявленій отъ лицъ участвующихъ въ изустномъ торгу лично, или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается и такія объявленія не будутъ приняты въ соображеніе.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны представить въ Окружное Интендантское Управленіе, не позже 11-и часовъ утра назначеннаго дня, при прошеніи на установленной гербовой бумагѣ: а) Документы о своемъ званіи, и б) залоги въ процентныхъ бумагахъ на опредѣленную ниже сумму.

Запечатанныя объявленія должны быть присланы такъ, чтобы поступили въ Окружное Интендантское Управленіе не позже 11-ти часовъ утра въ назначенный день. Запечатанныя объявленія должны заключать въ себѣ: а) Согласіе принять подрядъ вполнѣ, на точномъ основаніи условій, безъ всякой перемѣны, б) Цѣны, складомъ писанныя; въ цѣнахъ недопускается другихъ дробей, кромѣ $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ и $^1/_{16}$ к., в) Мѣсто пребыванія, званіе, имя и фамилію предъявителя, а также мѣсяцъ и число, когда объявленіе писано. При объявленіи должны быть приложены: а) документы о званіи объявителя и б) залоги въ процентныхъ бумагахъ въ опредѣленномъ количествѣ.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ будетъ прислано объявленіе должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Варшавское Окружное Интенданское Управленіе къ назначенному тогда то торгу на поставку обвязочныхъ вещей, для рекрутской потребности.“

Объявленія заключающія въ себѣ условія не согласныя съ опубликованными, а также такія, при которыхъ не будетъ представлено залоговъ въ опредѣленномъ количествѣ — будутъ оставлены безъ послѣдствій.

Въ обеспеченіе неустойки требуется залогу, въ процентныхъ бумагахъ считая 15% подрядной суммы по послѣднеплатившимся цѣнамъ 300 рублей.

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ Главнокомандующаго войсками Варшавскаго Военнаго Округа.

Подрядъ долженъ быть принятъ неиначе, какъ на точномъ основаніи утвержденныхъ условіи, а качество вещей должно соотвѣтствовать образцамъ и описанію, установленнымъ вообще для пріема въ Интенданскія склады обвязочнихъ и укладочныхъ вещей.

Г. Варшава, 29 Іюня 1867 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Масловъ.

(N. D. *4103*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Rajtarskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 23 i 24 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem 5% od dnia 1 Września 1865 r. i kosztów od Jana Wyrzykowskiego obywatela, własciciela kolonji Nr. 10 oznaczonej, we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należącej położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Marca 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONJA,

Nr. 10 oznaczona we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należąca, w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie w parafji Zerzeń w gminie Wawer położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Wyrzykowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, około mórg 34 prętów 136 rozległości mająca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa trzciną kryty, z kominem murowanym.
2. Piwnica w ziemi balami cembrowana, trzciną kryta.
3. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.
4. Ogródek warzywny i fruktowy, w którym znajduje się kilkanaście drzew młodocianych, owocowych i dzikich płotem z żerdzi i chrustu ogrodzony.
5. Podwórze podobnież płotem z chrustu i żerdzi ogrodzone, wrota z żerdzi i furtkę z desek mające.
6. Stodoła z drzewa trzciną kryta i w tej mieści się spichlerek.
7. Wozownia z drzewa słomą kryta, w której są urządzone chlewki i drwalnia.
8. Obórka z drzewa trzciną kryta, w której urządzona jest stajnia.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.
2. Antoniemu Krystosik, Wójtowi gminy Wawer, do której gminy kolonja Nr. 10 we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należąca, położona, we wsi Gocławiu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Maja 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Wilanów z Okręgu Warszawskiego, dnia 19 (31) Maja 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 2 (14) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 3 (15) Czerwca 1867 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4099*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Tylman obywatela we wsi Ciechocinku Okręgu Radziejowskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Waiowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,285 i rs. 1,200 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Bronisławy Joanny dwóch imion z Kosińskich i Ludwika małżonków Englert obywateli właścieli dóbr ziemskich Swięte w Okręg,u Radziejowskim, Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych, protokułem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Czerwca 1865 r. sporządzonym zajętych, oraz na żądanie Wandy z Czwalinów 1-o voto Kowalewskiej 2 o Andrzeja Witkowskiego Urzędnika Komisji Skarbu żony, czyli obojga małżonków Witkowskich w Warszawie pod N. 369*B*, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,350 z procentem i kosztami od rzeczonych Bronisławy z Kosińskich i Ludwika małżonków Englertów, obywateli właścicicieli dóbr Święte w tychże dobrach zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 17 (29) Października 1866 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Święte, składające się z folwarków Święte, Spoczynek, Lewino, oraz osad Żółnowo, Umieszym i Rozwaligóra w Okręgu Radziejowskim, Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej w gminie Straszów parafji Koneckiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Radziejowskiego położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Bronisławy z Kosińskich i Ludwika małżonków Englert należące i w tychże posiadaniu folwark Święte, zaś folwark Spoczynek w posiadaniu Kamilla Kiedrzyńskiego, zaś folwark Lewino w dzierżawnem posiadaniu Michała Kosmoskiego za kontraktem prywatnym na lat sześć poczynając od dnia 1 Lipca 1865 roku za cenę roczną rs. 450 zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami wyżej wzmiankowanemi hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około mórg 2869 prętów 27 albo dziesiatyn 1467, z tych lasu młodego około włók 22 albo dziesiatyn 337 (z których 12 włók lasu sprzedano do wyrąbania) obejmujące.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

Folwark i wieś Święte.

1. Dwór masiv murowany parterowy dachówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o jednym kominie murowanym, gontami kryta.
3. Oficyna z gliny i cegły surówki postawiona parterowa częścią słomą częścią gontami kryta, z kominem murowanym.
4. Gorzelnia masiv murowana dachowką kryta z kominem murowanym, w której są maszyny Pistorjusza fabryki Lemańskiego na 16 korcy zacieru. Aparat ten jest miedziany oraz młynek do zacieru kartofli z wszelkiemi rekwizytami i utensyljami; nadto w gorzelni tej w jednej części są pomieszkania dla ludzi dworskich.
5. Słodownia czyli suszarnia masiv murowana, dachówką kryta, z kominem murowanym, w której znajdują się lasy blaszane, oraz spichrz.
6. Obora z cegły surówki zbudowana, słomą poszyta, w której znajduje się młyn Żarna i porusza maszynę sieczkarnią o sile dwóch koni.
7. Owczarnia z cegły surówki słomą poszyta.
8. Stajnia i porządkownia z cegły surówki słomą poszyte.
9. Stodoła masiv murowana słomą poszyta, w której mieści się maszyna młockarnia czterokonna z manężem.
10. Obora z drzewa słomą poszyta.
11. Chlewy i kurniki z cegły surówki słomą poszyte.
12. Spichrz w pruski mur postawiony gontami kryty.
13. Studnia z pompą i korbą żelazną.
14. Studnia drzewem cembrowana z korbą drewnianą i pompą.
15. Szopa czyli dach słomą kryty.
16. Bróg czyli dach słomą kryty na słupach drewnianych.
17. Kurniki pod słomą.
18. Gołębnik na słupie drewnianym.
19. Dzwon na słupie urządzony.
20. Sadzawka parkanem z prętów ogrodzona.
21. Ogród fruktowy i warzywny, w którym mieszczą się drzewa owocowe, 6 sztuk orzechów włoskich, a razem około sztuk 1000, latorośle winne, szparagarnia, oraz inspekta, niemniej sadzawka zarybiona.
22. Ogrodzenia w około sztachet i zabudowań w części z sztachet z bramami, a w części z łat rzniętych.
22. Karczma z cegły surówki i z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym, w tej mieszka Szymon Wiśniakowski szykarz, który szynkuje trunek dworski za 20 sądek, ma do tego morgę gruntu i dopłaca rocznie rs. 40 dworowi.
24. Kuźnia z cegły palonej dachówką kryta, z kominam murowanym, w ktorej zamieszkuje kowal.
25. Wiatrak gontami kryty, z wszelkiemi rekwizytami.
26. Dom z gliny słomą kryty, z kominem murowanym.
27. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

Wiatrak i powyższe zabudowania są w dzierżawnem posiadaniu Wincentego Grabskiego młynarza, za kontraktem prywatnym na lat 3 poczynając od dnia 23 Kwietnia n. s. 1865 r. za opłatą rocznie zsypu korcy zboża twardego 45 i mlewo dla dworu bezpłatnie. Ma dodane gruntu mórg 16.

28. Cegielnia pod dachem z desek.
29. Budy nad ziemią z drzewa i gliny słomą i drzewem kryte.

Strychowie dwaj każdy ma po mórg 2 gruntu i płatni są od wyrobu cegły od sztuki.

Włościan w tej wsi osiadłych jest 43, którzy posiadają grunta i zabudowania Ukazem Najwyższym obdarowani, i ci po szczególe z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, są w akcie zajęcia wymienieni.

Rumunek Żułnowo.

Składa osada Umieszyn, rumunki we wsi Święte i Rozwaligóra.

Koloniści tam osiedli posiadają po szczególe grunta i są z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienieni, tych jest 15.

Folwark Spoczynek.

Obejmujący gruntu mórg 180, łąk około mórg 90 lasu około mórg 15, jeziora około mórg 38.

Zabudowania są następujące:

1. Dom z drzewa słomą poszyty, z kominem murowanym.
2. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której mieści się młocarnia i sieczkarnia z manężem i ta ma być własnością Kamilla Kedrzyńskiego.
3. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
4. Owczarnia z drzewa słomą poszyta.
5. Chlew z drzewa słomą poszyty.
6. Obora i stajnia z drzewa słomą poszyte.
7. Spichrz z drzewa, słomą poszyty.
8. Piwnica czyli sklep z drzewa, słomą pokryty.
9. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
10. Chałupa częścią z drzewa częścią z gliny z kominem murowanym słomą poszyta. obecnie w trzech częściach przez nowo obdarowanych, a w czwartej przez parobka dworskiego zajmowana.
11. Chałupa czyli czworak z bali nieukończona.
12. Ogród, w którym mieści się około 80 sztuk młodych szczepień.

Przy folwarku tym jest osiadłych nowo obdarowanych sześciu z imion i nazwisk, oraz ilości posiadanego gruntu, w akcie zajęcia wymienionych.

Folwark i osada Lewino.

Obejmująca około mórg 240, a zabudowania są następujące:

1. Dom mieszkalny z gliny, słomą kryty, z kominem murowanym.
2. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
3. Owczarnia, obora i stajnia z drzewa słomą pokryta.
4. Studnia z żurawiem i kubłem. Przy gruntach tego folwarku jest osada obejmująca gruntu około mórg 34, do Sukcesorow Pulko należąca.

Nowo zaś obdarowanych włościan jest 7-miu z imion i nazwisk, oraz w ilości posiadanego gruntu, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w aktach zajęcia wyżej powołanych u sprzedażą dyrygujących Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549*a* i u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N-rem 1775 zamieszkałych, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Karolowi Hübner, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radziejowskiego na ręce własne, i Antoniego Guranowskiego Podpisarza tegoż Sądu.
2. Andrzejowi Maciejowskiemu, Wójtowi gminy Straszewo, do której dobra Święte należą, na ręce Tadeusza Barcikowskiego i jego własne.

Obudwom d. 11 (23) Sierpnia 1865 roku i 11 (23) Marca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 18 (30) Marca i 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trzbunale tutejszym i Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Department amentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

w Warszawie d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1867 r.

R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 26 Maja (7 Czerwca) 9 (21) Czerwca i 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Ziemskich Święte z przyległościami w Okręgu Radziejowskim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 23 Czerwca (5 Lipca 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 8 (20) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 18,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Warszawa d 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. *4098*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Henryka Bieńkowskiego obywatela w dobrach Sanniki Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% i kosztów od Józefata Kwiatkowskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Tum w O-gu Łęczyckim Gub. Warszawskiej położonych, i Franciszki z Bobrowskich Kwiatkowskiej żony tegoż jako kuratorki bezwłasnowolnego męża swego Józefata Kwiatkowskiego obojga tamże w Tumie zamieszkałych, protokułem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 4 (16) Stycznia 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Tum składające się z jednego folwarku i wsi tegoż nazwiska pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy P-cie Łęczyckim Guber. Warszawskiej w gminie i parafji Tum położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefata Kwiatkowskiego w asystencji żony swej Franciszki Kwiatkowskiej działającego jako kuratorki bezwłasnowolnego męża należące i w ich posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej przestrzeni około włók 12½ czyli dziesiatyn 192 sażeni 421 obejmujące:

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom dworem zwany z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
3. Kloaka z drzewa gontami kryta.
4. Altana z desek gontami kryta.
5. Stajnia, obora i chlewy z drzewa słomą kryte.
6. Stajnia, wozownia drwalnia i stodółka z z drzewa słomą poszyte.
7. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
8. Młockarnia i sieczkarnia fabryki Ewansa przy powyższej stodole przybudowana.
9. Szopa z drzewa słomą poszyta.
10. Stodoła z drzewa słomą poszyta w środku której jest urządzony spichrz.
11. Szopa słomą poszyta.
12. Owczarnia z drzewa, dach trzciną dekowany a przy okapach deskami zakończony mająca.
13. Obora murowana z pacy z wystawą na słupach, dach trzciną dekowany a przy okapach gontami zakończony mająca.
14. Dom z drzewa słomą poszyty, a przy okapach gontami zakończony z kominem murowanym.
15. Dom w pruski mur od frontu a od tyłu z cegły palonej stawiany z przystawką słomą kryty, komin murowany mający.
16. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
17. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.
18. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem.
19. Piwnica w ziemi balami szalowana z dachem nad ziemią słomą krytym.
20. Ogród owocowy w części płotem z żerdzi a w części wałem z ziemi okolony, w którym drzew różnych rodzajnych około sztuk 200, procz znacznej ilości drzew dzikich i krzewow, podwórze płotem z żerdzi rżniętych ogrodzone.
21. Staw trzęsawka zwany wodą napełniony, karasiami zarybiony.
22. Karczma z drzewa słomą poszyta z kominem. Ogródek owocowy około 15 sztuk drzewek mający.
23. Wozownia z drzewa słomą poszyta.
24. Dom zajezdny (karczma) z drzewa słomą poszyty z kominem.
25. Stajnia zajezdna z drzewa słomą poszyta.
26. Wiatrak zwyczajny o jednym ganku, pod daszkiem z gont.

W dobrach tych są dwa kościoły zabudowania plebańskie z gruntem, jak również 44 osad włościańskich wraz z gruntem, które jednak w skutek Najwyższego Ukazu nie podlegają sprzedaży.

Tomasz Zanter z karczmy i gruntu do niej należącego płaci do dworu rocznie rs. 600.

Michał Skupiński z karczmy na szosie i wiatraka, oraz gruntu 3 mórg i morgi łąki, płaci rocznie rs. 180, oprócz tego obowiązany jest dopełniać mlewo zboża bezpłatnie i bez miarki.

Dawid Gostyński pachciarz z krów dworskich 40 płaci z jednej krowy po rs. 15 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Edwardowi Hulanickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy tamże urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.
2. Antoniemu Piotrowskiemu Wójtowi Gminy Tum tamże urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.

Obudwom d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 13 (25) Lutego 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. w Wydziale I.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 19 Kwietnia (1 Maja), 3 (15) Maja i 17 (29) Maja 1867 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Tum z przyległościami w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 17 (29) Maja 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 10,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Tum przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 10,000 i Trybunał wyrokiem daty 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr Tum na dzień 6 (18) Października 1867 r godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nrem 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie ostatecznym zacznie się od sumy rs. 23,941 kop. 80 jako szacunku kontraktem ustanowionego lub od ⅔ części tej sumy gdyby konkurentów nie było.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

(N. D. *4094*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Leopolda i Agnieszki z Trzcińskich małżonków Starzyńskich obywateli, stale we wsi Jaciążku Gubernji Płockiej, a czasowo w Pradze przy Warszawie pod Nr. 263/4 zamieszkałych, tudzież Józefa Majewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 526 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 2,655 z procentem 5% od dnia 5 (17) Sierpnia 1860 r. liczącym się, i rs. 375 kosztów wyjęcia i doręczenia wyroku, oraz kosztów w egzekucji tej zrządzonych, od Marjanny z Sarnowskich Kosińskiej, Jana Kosińskiego małżonki, obywatelki, właścicielki dóbr Brzozowica z przyległościami czyli kolonją Urszulin zwaną, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim położonych, w tychże zamieszkałej. Protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Lutego 1861 roku sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Brzozowica z przyległością czyli kolonją Urszulin zwaną, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w parafji Dobre w gminie Rudzienko (Jaźwińskiego) obecnie Makowiec duży położone, prawem własności do egzekwowanej Marjanny z Sarnowskich Kosińskiej, Jana Kosińskiego małżonki należące i w jej posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości w przybliżonym sposobie około 397 dziesiatyn gruntu zawierające, gatunek gruntu w ogólności klasy drugiej żytniej mające.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dom dworski z drzewa deskami szalowany słomą kryty z kominem murowanym.
2. Chlewki z bali w słupy słomą kryte.
3. Dom z drzewa w słupy wystawiony, słomą kryty, dwa kominy mający.
4. Ogród w części warzywny a w części fruktowy, w którym około sztuk sto drzew owocowych, resztę dzikich i inne krzewy, płotem z żerdzi tartych osłoniony, w ogrodzie tym jest kloaka deskami pokryta i jedna piwnica czyli parsk w ziemi, ziemią pokryty.
5. Domek z drzewa w słupy pod półdachem deskami kryty, komin murowany mający.
6. Zabudowanie drewniane w węgieł słomą kryte, mieszczące w sobie obory, wozownie, stajnie, wołownią i spichrz na podłodze z bali.
7. Dwa chlewki z bali w słupy pod półdaszkiem słomą kryte.
8. Stodoły drewniane w węgieł słomą kryte, przy których jest urządzona maszyna młockarnia, sieczkarnia i wialnia, obok tego są dwa brogi stare z daszkami słomianemi, przy drodze na wieś stoi figura S-go Jana z postumentem murowanym, daszkiem cynkowym i krzyżykiem na tymże daszku.
9. Chlewki z drzewa w słupy słomą kryte.
10. Studnia cembrowana balami z żurawiem i kubłem okutym.
11. Karczma z drzewa w węgiel wybudowana słomą kryta komin murowany mająca, przy tej karczmie przystawione są.
12. Chlewki z bali słomą kryte.
13. Kuźnia z drzewa w węgieł pobudowana deskami kryta, z kominem murowanym.
14. Trzynaście chałup z drzewa słomą krytych z kominami murowanemi.
15. Pięć stodół z drzewa w słupy słomą krytych. Za zabudowaniami dworskiemi są trzy sadzawki w małej ilości zarybione i jeden stawek mały.

W dobrach Brzozowicy jest siedmnastu ogrodników, tudzież karczmarz, pachciarz, kowal i szewc z imion i nazwisk, oraz ich powinnościach w akcie zajęcia wymienionych.

W kolonji Urszulin są następujące zabudowania:

1. Chałupa z drzewa w słupy wystawiona, słomą kryta, komin murowany mająca; 2. Stodoły o dwóch klepiskach; 3. Studnia balami cembrowana z żurawiem; 4. Piwnica czyli parsk z bali w ziemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nrem 1775 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu na ręce Antoniego Kardwonowskiego Podpisarza tegoż Sądu dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.
2. Janowi Hempel Wójtowi gminy Makowice, do której to gminy dobra Brzozowica należą, na ręce własne dnia 10 (22) Maja 1861 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 4 (16) Września 1861 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 8 (20) Czerwca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 10 (22) Czerwca 1861 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji gdy Leopold i Agnieszka z Trzcińskich małż. Starzyńscy będąc zapłaceni, zaprzestali popierać sprzedaży powyższych dóbr, przeto Józef Pęczyński wierzyciel hypoteczny kapitan pułku 6 dragonów Głuchowskiego wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Kaliszu konsystujący, zyskał wyrok w Trybunale tutejszym na dniu 12 (24) Lipca r. b. upoważniający go do dalszego popierania sprzedaży tych dóbr w miejsce tychże jak również Józefa Majewskiego, zarazem wyznaczający termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Września r. b. godzinę 10 z rana, w tym więc terminie na popieranie Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, jako Obrońcy Pęczyńskiego Józefa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. odbędzie się przygotowawcze przysądzenie rzeczonych dóbr Brzozowica z przyległością czyli kolonją Urszulin zwaną w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,130, którą Józef Pęczyński podaje w terminie przygotowawczym, a w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku.

Warszawa, d. 18 (30) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w d. 2 (14) Września 1866 r. za sumę rs. 5,130, Mecenasowi Karasińskiemu przysądzonych, zarazem Trybunał Cywilny wyrokiem tejże daty oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Brzozowica dawniej okręgu Stanisławowskim a teraz Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych na d. 7 (19) Listopada t. r., gdy jednak ten termin z powodu sporów odbytym być nie mógł, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na d. 12 (24) Września 1867 r., godzinę 10 z rana oznaczył, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,229 kop. 50½ jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4101*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Bronisława Zielińskiego obywatela w dobrach Leszno Woli Okręgu Czerskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, działającego na rzecz nieletniego syna swego Józefa Zielińskiego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem 5% od dnia 1 Października 1864 r. i kosztów od Michała Luther obywatela i właścicla dóbr ziemskich Muchnice z przyległościami i przynależytościami w Ogu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Muchnice, z przyległościami i przynależytościami, składające się z folwarku i wsi włościańskiej Muchnice, oraz osady Marjanka i Karczemka, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Ogu Gostyńskiego, w Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej, w gminie Oporów parafji Strzelce położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Luther należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością obciążone hypotecznie, ogólnej rozległości w sposobie przybliżonym około włók 43 miary nowopol. czyli dziesiatyn 645 miary rosyjskiej mające, między któremi jest włók około 5 i morgów 20 gruntu przez włościan posiadanego.

Na gruntach dóbr powyższych są następujące zabadowania:

1. Dwór masiv murowany parterowy z facjatkami w środku na piętrze, dechówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający, pod połową którego są piwnice murowane.
2. Budynek masiv murowany parterowy, o jednym kominie murowanym, dachówką karpiówką kryty.
3. Dziedziniec w części tylko brukowany, w niektórych miejscach trawą zarosły, klombami z różnych drzew i kwiatów, akacjami i kasztanami ozdobiony.

W dziedzińcu tym jest pompa z korbą żelazną, oraz stawek niezarybiony mniejszy, a drugi większy staw znajduje się w polu małemi rybkami zapuszczony.

4. Oficyna czyli dom na kuchnią murowany, o jednym kominie murowanym, gontami kryta, pod budynkiem tym są piwnice murowane.
5. Komórki łączne z chlewami z drzewa słomą kryte.
6. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
7. Kurniki dwa, jeden z drzewa drugi z chrustu słomą kryte.
8. Kloaka z drzewa gontami kryta.
9. Dzwonek metalowy na słupach drewnianych, pod daszkiem gontowym.
10. Gołębnik na słupie deskami kryty.
11. Dwa ogrody fruktowe i warzywne, w których są drzewa owocowe około sztuk 275, krzewy porzeczek, agrestu i t. p.
12. Altana okrągła z drzewa, gontami kryta.
13. Wołownia i obora z kamienia polnego murowana, gontami kryta.
14. Obora i stajnia z drzewa słomą kryta.
15. Stajnia murowana z kamienia i cegły gontami kryta, chlewy z drzewa gontami kryte i przystawka z kamienia polnego murowana pod gontami.
16. Owczarnia w połowie murowana z ka-

mienia polnego, a w połowie lepiona słomą kryta.

17. Stodoła z wozownią murowana z surówki słomą kryta, nad wozownią jest spichlerek.

18. Stodoła z surówki i kamienia murowana słomą kryta.

19. Stodoła z drzewa na 24 słupach murowanych słomą kryta, przy której jest maneż drewniany słomą kryty.

20. Spichrz z cegły murowany gontami kryty.

21. Dwie studnie drzewem cembrowane.

22. Karczma z zajazdem i komorą z drzewa, dranicami i słomą kryta, przed którą jest studnia, karczma ta dwa kominy ma murowane.

Karczmę tę zajmuje Augustyn Fajkowski karczmarz, płaci do dworu rub. sreb. 30 rocznie, szynkuje wódkę dworską i ma 30-sty garniec na swoją korzyść, oraz ma morgę gruntu.

23. Kuźnia z kamienia murowana o jednym kominie murowanym gontami kryta, z tyłu tej jest przybudowany domek murowany gontami kryty.

W kuźni tej i domku mieszka kowal Franciszek Fornalczyk, pobiera od dworu pensji rocznie rs. 45 i stół, do tego ogród i pół morgi gruntu.

24. Sklep z kamienia murowany czyli piwnica słomą kryta.

25. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

26. Dom z cegły murowany o jednym kominie murowanym gontami kryty, takowy zajmuje służba dworska.

27. Chałupa z cegły i kamienia murowana, o jednym kominie murowanym słomą kryta, do tej należy obórka z drzewa podobnież słomą kryta, chałupy tej połowę zajmuje służba dworska, drugą zaś połowę zajmują włościanie.

28. Dwie chałup jedna z drzewa druga z gliny lepiona po jednym kominie murowanym mające, słomą kryte, połowę tych chałup zajmuje służba dworska, a połowę włościanie.

29. Wiatrak z drzewa z potrzebnemi narzędziami i naczyniami.

Wiatrak ten dzierżawi Wojciech Kaczorowski młynarz za kontraktem prywatnym, płaci do dworu rocznie rs. 75 i miele darmo, ma do tego mieszkanie, ogród i morgę gruntu.

We wsi Muchnicach są zabudowania włościańskie, w których mieszkają włościanie w liczbie 40 uwłaszczeni Ukazem Najwyższym.

W osadzie Marjanka są zabudowania włościańskie i w tej mieszkają włościanie w liczbie 12-stu także Ukazem Najwyższym uwłaszczeni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-szym przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Fałęckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu.

2. Pawłowi Walczak, Wójtowi gminy Oporowie, do której dobra ziemskie Muchnice należą, we wsi Oporowie Okręgu Gostyńskim urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 19 (31) Października 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Muchnice w Okręgu Gostyńskim położonych, dnia 6 (18) Marca 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 12 (24) Maja 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 17 (29) Marca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 17 (29) Marca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 12 (24) Maja, 26 Maja (7 Czerwca) i 9 (21) Czerwca 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Muchnice z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Gostyńskim Guberni Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 14 (26) Września 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 20,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Warszawa dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4102.) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Winkler obywatela w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr. 1253 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 po potrąceniu upłaconych rs. 1,050 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłów obywateli właścicieli dóbr ziemskich Byki vel Byczki w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych protokołem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Tutejszym w d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Byki vel Byczki z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej, Gminie Grzymkowice, parafji Białskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego położone, prawem własności do Michała Zawadzkiego i Aleksandra Michajłów należące i w tychże posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążone ogólnej rozległości około włók 14 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 210 miary rosyjskiej zawierające z której włościanie gruntu włókę 1 czyli dziesiatyn 15 posiadają.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór parterowy z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
2. Piwnica w ziemi kamieniem polnym wykładana ziemią kryta.
3. Domek z drzewa parterowy słomą kryty o jednym kominie murowanym.
4. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
5. Kloaka z drzewa deskami kryta.
6. Drwalnie z drzewa słomą poszyte.
7. Budynek czyli stajnie na 6 słupach murowane z drzewa słomą poszyty.
8. Dwie stodoły z drzewa słomą poszyte.
9. Chałupa z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym.
10. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
11. Karczma we wsi z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym połowa której należy do dworu takową zajmuje Stanisław Rzepicki karczmarz, który szynkuje trunki przez siebie sprowadzane płaci dziedzicowi rs. 100 rocznie druga połowa tej karczmy należy do włościanina Jana Włodarek.
12. Dziedziniec przed dworem niebrukowany tylko trotuar z kamienia polowego przy dworze w środku dziedzińca jest klomb trawą zarosły obok dziedzińca jest sadzawka niezarybiona.
13. Ogród owocowy warzywny w którym mieści się drzew rodzajnych: gruszek, jabłek, śliwek i wiśni około sztuk 100 krzewów agrestu i porzeczek około sztuk 15.

Ogrodzenia w około ogrodu, dziedzińca i innych zabudowań są prawie wszystkie sztachetowe z drzewa w małej tylko ilości żerdziowe.

14. Studnia z drzewa balami cembrowana z korbą.
15. Chałup jest 6 z drzewa pod słomą o jednym kominie murowanym każda, wszystkie chałupy i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych i włókę gruntu ornego czyli dziesiatyn 15 i są Najwyższym Ukazem obdarowani.

Sadzawka niezarybiona.

Młockarnia i sieczkarnia żelazna z takimże maneżem.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Kazimierzowi Arczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu, na ręce własne.

2. Janowi Zdzieszyńskiemu, Wójtowi Gminy Grzymkowice do której dobra ziemskie Byki vel Byczki należą, we wsi Marty Okręgu Rawskim urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 29 Lipca (10 Sierp.), 12 (24) Sierpnia i 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Byki vel Byczki z przyległościami w Okręgu Rawskim położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na 10 (22) Października 1866 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 4,000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 1 (13) Września 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Byki vel Byczki z przyległościami przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 4,000 i Trybunał wyrokiem daty 10 (22 Października) 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Byki vel Byczki na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taxie sądowej wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 17 (29) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy odbytym być nie mógł z powodu zaszłych sporów, zatem Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Byki vel Byczki na dzień 9 (21) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,876 k. 53$^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taxie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4100) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Tischler obywatela w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałego, jako głównego opiekuna i Stanisława Korytowskiego profesora w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałego, jako przydanego opiekuna nieletnich Katarzyny i Tomasza Jana dwóch imion Schererów w imieniu i na rzecz tychże nieletnich działających, tudzież Łucji z Nowackich Gajewskiej po Janie Gajewskim aptekarzu pozostałej wdowy obywatelki w imieniu własnem działającej, w Warszawie pod Nr. 2463 zamieszkałej, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkałego, obrane mających, od których ten Adwokat Łącki działać i subhastację niniejszą popierać będzie, w poszukiwaniu sumy rs. 1,987 kop. 8 z procentem 5% od dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r. na rzecz nieletnich Schererów i rs. 448 k. 75 z procentem 5% od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 r. na rzecz Łucji Gajewskiej, i kosztów od Wilhelma Goldstejn handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2176a, zaś w Warszawie pod Nr. 1318c zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Września (12 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowego przymuszonego wywłaszczenia, zajęta i zaaresztowana została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czarnej pod Nr. 2176 lit. a na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynsz roczne rs. 7 kop. 20, w cyrkule policyjnym i administracyjnym II pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału I w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Goldstejn należąca w dzierżawnem posiadaniu Michała Bauretz w Warszawie pod Nr. 601a zamieszkałego, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. sporządzonym na lat 2 poczynając od dnia 1 Maja n. s. 1866 r. do tegoż dnia 1868 r. za rubli sr. 100 rocznie (następnie za kontraktem przed temże Rejentem w dniu 25 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. zdziałanym do dnia 1 Maja 1869 roku przedłużoną i cena dzierżawna do rs. 450 rocznie połwyższoną została) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 2176 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z takąż bramą i furtką.
2. Zabudowanie z desek pod pół dachem karpiówką krytym, mieszczące w sobie wozownią i kloakę.
3. Domek drewniany pod półdachem blachą krytym komin murowany mający.
4. Oficyna w pruski mur o parterze i jednem piętrze pod pół dachem blachą krytym, z kominem murowanym.
5. Komórki z drzewa deskami kryte.
6. Dom murowany o parterze i piętrze, dachówką holenderską kryty 4 kominy murowane mający, z piwnicami murowanemi.

Parkan z desek.

7. Podwórze niebrukowane, w którym znajduje się dół balami cembrowany, nadto jest podwórko wązkie brukowane, do przejścia służące.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego podwoźnego tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Października 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 22 Października (3 Listopada) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 3 (15) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Stycznia 17 (29) Stycznia i 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2177a w Warszawie przy ulicy Czarnej położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1867.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2176a w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości rzeczonej na dzień 28 Kwietnia (10 Maja) 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z popodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem illacyjnym daty 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. zapadłym wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2176*a* w Warszawie położonej na dzień 7 (19) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,584 kop. $31\frac{1}{3}$, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4069*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Icka Fogiel kupca w mieście Płocku zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Feliksa Betlej Patrona przy Trubunale Płockim również w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie w egzekucji Sądowej przeciwko Juljanowi Dziewanowskiemu właścicielowi dóbr Mijakowa, w tychże dobrach Powiecie i Gubernji Płockiej zamieszkałemu, rozporządzonej, aktem Komornika Lubinkowskiego w dniu 12 (24) Kwietnia 1857 r. zaczętym, a w dniu następnym ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej, w miejscu zwykłych posiedzeń odbywać się mającej, dobra ziemskie Mijakowo w Powiecie, Okręgu i Gub. Płockiej w administracji Wójta Gminy Boryszewo, pod jurisdykcią Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. położone, do własności debenta Juljana Dziewanowskiego należące i w posiadaniu jego zostające, których opis szczegółowy jest następujący: Wieś folwarczna Mijakowo łącznie z gruntami Góry zwanemi, z jednego kawała ziemi złożona, graniczy i styka się na wschód słońca z wsią Baręcikowem i Ramutowem, na południe z Łagiewnikami, na zachód z Szelïgami, Miszewskiem Stefany i Samborzem, ma w zabudowaniach dworskich: 1. Dom mieszkalny z gliny w pacę wystawiony, dachem słomianym pokryty; 2. dom folwarkiem zwany, łącznie z kurnikami z drzewa w bale i słupy postawiony słomą pokryty; 3. kloaka z kamieni na glinę pod słomą; 4. spichrz łącznie z wozownią z drzewa w słupy i bale pobudowany, słomą pokryty; 5. stodoła o dwóch klepiskach z bali na słupach pod słomą; 6. stodoła druga także o dwóch klepiskach z gliny w pacę postawiona, słomą pokryta; 7. owczarnia i stajnia w pacę z gliny pobudowana, słomą pokryta; 8. studnia drzewem wyłożona z żurawiem; 9. dzwonek na słupie do zwoływania ludzi. W budowlach wiejskich: 1. chałup wiejskich cztery, z których w jednej odbywa się wyszynk trunków dworskich, 2. chlewek jeden, 3. szopka jedna o 5-ciu drzwiach, 4. stodoła jedna, wszystko z drzewa pobudowane słomą pokryte. W rozległości zaś ziemi wieś ta sposobem przybliżonym obejmuje: 1. w siedliskach dworskich w gruncie klasy II. mórg 2 pręt. 150; 2. w siedliskach wiejskich w gruncie klasy II. morg 2; 3. w ogrodach dworskich klasy II. mórg 9 pręt. 180; 4. w ogrodach wiejskich klasy II. mórg 3; 5. w gruntach ornych folwarcznych klasy II. mórg 427 pręt. 150; 6. w kawale gruntu oddzielnego klasy II. mórg 120: 7. w łąkach folwarcznych klasy II. mórg 15; 8. w wodach morga 1 pręt. 170; 9. w nieużytkach morga 1 pręt 240, razem mórg 582 pręt. 290, czyli włók 19 mórg 12 pręt. 290 miary Nowopolskiej. Ludność tej wsi stanowią: kopczarz 1, karczmarz 1 i Feliks Robażeński rymarz, który z pomieszkania i ogrodu opłaca czynszu rocznie rsr. 10, resztę ludności stanowi służba dworska. Inwentarz gruntowy łącznie z dobrami zajęty jest następujący: a) koni roboczych sztuk 6, b) wołów roboczych sztuk 6, c) krów 6, d) wozów szybowanych 2, e) pługów z żelazami 3, f) maszyna młocarni 1, g) miech i kowadło, opłaca się z tej wsi podatków Skarbowych rsr. 126 kop. 85. Akt zajęcia dóbr powyżej opisanych pozostawiony został w kopiach: Wójtowi gminy Boryszewo Ludwikowi Mejer, na ręce jego własne dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b.; Naczelnikowi Powiatu Płockiego Teodorowi Kisielnickiemu na ręce Balińskiego Sekretarza Powiatu; Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. Adamowi Zalewskiemu na ręce jego własne, obudwom w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Mijakowa w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1857 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej dnia 1 (13) Czerwca t. r.

W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży dóbr tych ułożyć się mających, przeznacza się na Audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej na dzień 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodzie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydany jest Feliksowi Betlej Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 1 (13) Czerwca 1857 r.
Radca Honorowy, Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1857 r. trzeciej publikacji warunków licytacyjnych ułożonych do sprzedaży dóbr Mijakowo, gdy ani Icek Fogel ani nabywca praw jego Jan Zakrzewski właściciel dóbr Kosmaczewo w tychże dobrach O-gu Mławskim zamieszkały, subhastacji dóbr tych nie popierał Franciszek Pniewski właściciel dóbr Karwowo Trojany w tychże dobrach O-gu Płockim zamieszkały a zamieszkanie prawne u Franciszka Lebensztejn Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku mieszkającego obrane mający, pozyskał w Trybunale tutejszym wyrok pod dniem 13 (25) Stycznia 1866 roku zapadły podstawiający Franciszka Pniewskiego do dalszego popierania sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Mijakową w miejsce Icka Fogiel i Jana Zakrzewskiego. Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem na dniu 23 Lutego (7 Marca) 1866 r. wydanym oznaczył termin na dzień 8 (20) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana do przygotowawczego przysądzenia dóbr Mijakowa w którym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9,000 przez Franciszka Pniewskiego podanej.

Wyciąg tego obwieszczenia z dopiskiem wywieszono na tablicy w sali audjecjonalnej Trybunału a drugi egzemplarz wydano Franciszkowi Lebensztejn Patronowi który zajmuje się popieraniem sprzedaży tych dóbr na rzecz Franciszka Pniewskiego.

Płock d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.
Michał Betlej.

Dobra Mijakowo wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 8 (20 Kwietnia 1866 r. przysądzone zostały przygotowawczo Franciszkowi Lebensztejn Patronowi za sumę rs. 9,000 przy oznaczeniu terminu do stanowczej ich sprzedaży na dzień 8 (20) Czerwca t. r. że zaś wyniesione przez Teodorę Dziewanowską spory stanęły na przeszkodzie odbyciu tego terminu a następnie oddalonemi zostały wyrokami Sądu Apelacyjnego w dniu 7 (19) Maja 1866 r. i 12 (24) Stycznia 1867 r. zapadłemi przeto Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia dzisiejszego oznaczył na dzień 8 (20) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 z rana nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Mijakowa w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 9,000. Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.
Michał Betlej.

(N. D. 4097)

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. zapadłego, na żądanie Hilarego Kolter felczera, w Warszawie pod Nr. 1352 zamieszkałego, od którego August Trzetrzewiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 472 zamieszkały, działa, wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ czyli PLAC,

pod Nr. 198 w Pradze przy Warszawie przy ulicy Targowej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju na Pradze Urzędującego, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się corocznie czynszu rsr. 2 kop. 57, na Ś ty Marcin Wincentemu Chrynowskiemu, położonej, graniczącej z lewej strony z placem sąsiędnim Nr. 197, z prawej strony z placem Nr. 199 oznaczonym.

Tytuł własności sprzedawanej nieruchomości hypotecznie uregulowany, jest na:

1. Katarzynę z Miłobędzkich po Wiktorze Mirkowskim rządcy dóbr wdową, we wsi Mściwujach Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej.

2 Dzieci po Agnieszce z Miłobędzkich Kolter pozostałe:

a) Józefa Kolter obywatela, we wsi Mściwujach Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej.

b) Agnięszkę Marcelę z Kolterów Antoniego Balińskiego strażnika żonę, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącą, we wsi Rokitnicy Okręgu i Gubernji Płockiej.

c) Hilarego Pawła Kolter, pod Nr. 1352 w Warszawie.

d) Antoniego Karola Kolter czeladnika ślusarskiego, pod Nr. 747 w Warszawie.

3. Wincentego Chojnowskiego, jako nabywcę praw Ignacego Miłobędzkiego obywatela, we wsi Chrościce Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych.

Nieruchomość ta, jest tylko placem bez dr...h zabudowań. Niegdyś stał tu dworek, lecz obecnie żadnego nie ma śladu.

Wedle konsensu z roku 1780 dworek wówczas tam stojący, plac i ogród przy ulicy Zarwańskiej później Targową nazwanej, Nr. 198 oznaczony, obejmował wzdłuż łokci 159, a 22 i pół łokci wszerz, rozległości przecież takiej. Biegli na gruncie dojść nie mogli, lecz wykazali jedynie, że plac ten jest szeroki od ulicy Targowej łokci 33, bok zaś przeciwległy czyli tył szeroki jest na łokci $31\frac{1}{2}$, bok prawy głęboki $77\frac{3}{4}$, bok lewy czyli przeciwległy głęboki łokci $89\frac{1}{4}$, czyli, że cały plac obejmuje powierzchni łok. kwadr. $2510\frac{1}{2}$, wartość jego biegli oznaczyli na rsr. 702 kop. 60.

Licytacja zaś rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części tej wartości, czyli od sumy rsr. 468 kop. 40

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyło się w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r o godzinie 10 z rana przed W-ym Sadkowskim Asesorem Trybunału Delegowanym w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego.

Drugie takie ogłoszenie i zarazem przygotowawcze przysądzenie w mowie będącej nieruchomości, odbędzie się dnia 17 (29) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10 z rana w miejscu wyżej wyrażoną i przed tymże Delegowanym.

Oszacowanie, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III pod Nr. 549, tudzież w Kancelarji Józefa Karpińskiego Adwokata i Obrońcy przy b. Radzie Stanu pod Nr. 1773 istniejących.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1867 roku.
Za Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcę przy Senacie.
Józef Karpiński, Adwokat i Obrońca przy *b.* Radzie Stanu.

(*N. D. 4090*). *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Lubartowie.*

Gracjan Wereżyński, Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Lubartowie, po raz drugi zawiadamia publiczność, iż na żądanie opieki nieletnich Bartolewskich, tudzież pełnoletnich sukcesorów spadku po Aleksandrze Bartolewskim, aptekarzu w mieście Łęcznie, stosownie do uchwały rady familijnej, w opiece tychże nieletnich Bartolewskich, w Magistracie miasta Łęczny zapadłej, przez Trybunał Cywilny Lubelski potwierdzonej, przedane zostaną przez publiczną licytację, przezemnie podpisanego Rejenta do tego delegowanego, w mieście Łęcznie w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie, Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położonem, odległem od miasta Gubernjalnego Lublina o mil trzy, od miasta Powiatowego Lubartowa o mil trzy, od miasta Ostrowa o mil dwie, od miasta Puchaczowa o milę jednę, od miasta Piask, o mil dwie i pół, w domu spadkowym w temże mieście Łęcznie przy ulicy Zakościelnej pod Nr. 296 położonem, następujące nieruchomości i ruchomości spadkowe:

1. Apteka w mieście Łęcznie, czyli izba mieszcząca w sobie szafy, szafki, paki, narzędzia i utensylja apteczne.

2. Dom drewniany gontami kryty, stary, w temże mieście Łęcznie przy ulicy Zakościelnej pod Nr. policyjnym 296 położony, w którym się mieści powyższa apteka.

3. Stajenka z drzewa słomą kryta, w stanie średnim będąca.

4. Plac pod domem powyższym i stajenką będący, podwórko i trzy ogródki pomiędzy temiż zabudowaniami będące, wszystko to razem w granicach: od południa przy drodze do Puchaczowa wiodącej, od północy przy drodze na przedmieście miasta Łęczny prowadzącej, od wschodu przy gruntach Ignacego Mościckiego, a od zachodu przy ogrodzie proboszcza parafji Łęczna położone, jak niemniej

5. Prawo wyprzedaży w mieście Łęcznie, w powyższych realnościach lekarstw i produktów aptecznych.

Termin do odbycia przygotowawczej licytacji, w mieście Łęcznie jak wyżej odbyć się mającej, oznacza się na dzień 5 (17) Lipca r b. godzinę 10 rano, od jednej dziesiątej części szacuku, przez biegłego przysięgłego wynalezionego, czyli od sumy rs. 86 kop. $25\frac{1}{2}$, a do stanowczej na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. godzinę 10 rano, także w mieście Łęcznie, w miejscu wyżej wskazanem, od najwyższej sumy, w czasie przygotowawczej licytacji przez plus licytanta zaofiarowanej, w których to terminach, pretendenci do kupna tego na miejsce wyżej wskazane, do miasta Łęczny przybyć zechcą. Do kupna tego przypuszczeni zostaną tylko osoby kwalifikację posiadające odpowiednią, czyli stosownie do ustawy dla farmaceutów i aptek, sami tylko wykwalifikowani aptekarze, dlatego to każdy pretendent przystępujący do licytacji, zaopatrzonym być winien w atesta urzędowe usprawiedliwiające, że mu służy prawo nabywania aptek i że swojej własnej apteki, ani dzierżawionej apteki w Królestwie Polskiem nie posiada, albo że posiadał, ale ją zbył. Każdy zaś inny pretendent w dowody nie zaopatrzony, do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Zaofiarowana suma natychmiast ma być wypłaconą.

Warunki do licytacji każdodziennie w Kancelarji mojej w mieście Powiatowem Lubartowie przy ulicy Lubelskiej w domu pod N. 231, oraz taksa biegłego przejrzane być mogą.

Lubartów d. 25 Czerwca (7 Lipca 1867 r.
Gracjan Wereżyński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4074). *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Zapozywa Kamińskiego b. Zastępcę Wójta Gminy Kudrany, obecnie niewiadomego z pobytu, iżby dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej, stawił się w Sądzie tutejszym lub o miejscu teraźntejszego swego pobytu doniósł, w przeciwnym bowiem razie, Sąd wedle prawa postąpi.

Kalwarja d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. *4079.*) *Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie.*

Zapozywa Karola Kitlitz, lat 35 liczącego, czeladnika tkackiego, we wsi i gminie Zapolice Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się w sądzie tutejszym, do złożenia tłomaczenia w ciążącym go zarzucie kradzieży, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Petroków d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny Chmieliński.

(*N. D. 4076*). *Sąd Policji Poprawczej w Brestye.*

Zapozywa Romana Więckowskiego czeladnika rymarskiego, pruskiego poddanego, a ostatnio we wsi Głuszynku Gminie Czamanie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 w własnym interesie w sądzie tutejszym stanął, lub o swym zamieszkaniu powiadomił, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Brest d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. *4071*). *Sąd Policji Poprawczej w Janowie.*

Wzywa Walentego Baryłowskiego, lat 55 liczącego, katolika, czeladnika kowalskiego, ostatecznie we wsi i Gminie Abramów zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 w interesie sprawy swojej stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym powiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Janów d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Dąbrowski.

(N. *D. 4073*). *Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku.*

W dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. na drodze bitej od Wyszkowa do Serocka prowadzącej w Kanale pod szosowym na 12 werście znaleziono zwłaki zabitego mężczyzny, lat około 30 liczącego, wzrostu średniego, nie zbyt silnej budowy ciała, włosów dość długich ciemnych, wokoło równo podstrzyżonych, golącego brodę, ubranego w koszulę i spodnie płócienne, paskiem rzemiennym przepasanego, u którego był woreczek, a wnim nożyk i krzesiwko, obok zwłok znajdował się biały płócienny worek, w którym były dwie koszule, spodnie płócienne, i nankinowe z czerwoną wypustką, chodaki, torebka z solą, nożyce do strzyżenia owiec, kilka par onuczek, kapciuszek skurzanny z tytoniem, i woreczek z pięćioma groszami, a nieco dalej leżały dwie sukmany, jedna bura sukienna, druga siwa, oraz czapka rogata sukienna koloru kafowego.

Ponieważ znalezione zwłoki, nieznane są z nazwiska i pochodzenia, przeto podaje o tem do publicznej wiadomości, i wzywa każdego ktoby wiadomość o pochodzeniu i sprawcach zabójstwa posiadał, aby takową jak najrychlej Sądowi tutejszemu, lub najbliszej władzy udzielił.

Pułtusk d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Szklarski.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.